

Protokół nr XIV/03
sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego
z dnia 28 października 2003 roku

Sesja nr XIV/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego odbyła się dnia 28 października 2003 roku w godzinach od 11.00 – 19.40 w Sali Okrągłej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego.

Punkt 1
Otwarcie sesji

Obrady XIV sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego otworzył **p. Brunon Synak** - Przewodniczący Sejmiku.

Stan radnych: 33 osoby. W sesji uczestniczyło 33 radnych wojewódzkich.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** na sekretarzy sesji powołał radnych:

1. Małgorzatę Kamińską - Sobczyk,
2. Krzysztofa Sławskiego.

Przewodniczący Sejmiku – **p. Brunon Synak** - stwierdził, że obrady są prawomocne. Na liście obecności podpisanych jest 33 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** poinformował o powstaniu nowego klubu radnych pod nazwą Liga Pomorska, którego przewodniczącym jest radny Andrzej Grzyb. Skład klubu jest następujący:

1. Andrzej Grzyb
2. Kazimierz Klawiter
3. Franciszek Marszk
4. Krzysztof Sławski
5. Tadeusz Haase

Punkt 2
Przedstawienie porządku obrad

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** przedstawił porządek obrad sesji. Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Wpłynęły następujące wnioski do porządku obrad sesji:

1. wniosek Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Pomorskiego o zdjęcie z porządku obrad punktu: „6.9. *podjęcie uchwały* w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku” – wniosek stanowi załącznik nr 3 do protokołu,
2. wniosek Komisji Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Pomorskiego o zdjęcie z porządku obrad punktu: „6.11. *podjęcie uchwały* w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku

- przy ul. Bałtyckiej 29 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej” – wniosek stanowi załącznik nr 4 do protokołu,
3. Radny Jan Kulas – Przewodniczący Klubu Radnych PO-PiS zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt „4a. Uchwała w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II”.
 4. Radny Mieczysław Meyer w imieniu Klubu Radnych „Samoobrona RP” zgłosił wniosek o przeniesienie punktu „11. Interpelacje i zapytania” na pozycję nr 5 po punkcie „4. Oświadczenia klubowe”.

Radny Kazimierz Klawiter – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej SWP –

Sądzę, że jako Przewodniczący Komisji Rewizyjnej SWP jestem winien Państwu wyjaśnienie. Na poprzedniej sesji z porządku obrad zostało zdjęte sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej i było przyrzeczenie, że sprawa ta będzie rozpatrywana na obecnej sesji. Przeliczyliśmy się z naszymi siłami. Powołaliśmy zespoły kontrolne. Zespoły praktycznie od połowy roku pracują, ale do dzisiejszego dnia nie są w stanie przedstawić sprawozdania na takim poziomie fachowości, jaki by się nadawał do przedstawienia na sesji. . Sądzę, że do przyszłej sesji będziemy gotowi.

Innych wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 4 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 10 radnych, „przeciw” – 12 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 7 radnych. Przewodniczący p. Brunon Synak stwierdził, że wniosek nie uzyskał większości głosów i punkt „11. Interpelacje i zapytania” będzie rozpatrywany jako punkt 11. porządku obrad.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 3 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 30 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych. Przewodniczący p. Brunon Synak stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość głosów i punkt „4a. Uchwała w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II” został włączony do porządku obrad sesji.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził rozpatrywanie wniosku nr 1 do porządku obrad.

Radny Antoni Szymański – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP –

Jestem zaskoczony tym wnioskiem, dlatego że na poprzedniej sesji sejmiku ta kwestia nie była również rozpatrywana chociaż była w programie obrad. Wówczas podjęliśmy decyzję, że dajemy sobie czas na to aby przeanalizować dokładnie sytuację tak by na następnej sesji podjąć decyzję. Wydaje się, że przeciąganie tej decyzji może być dla obu placówek służby zdrowia bardzo niekorzystne. Jesteśmy teraz w sytuacji kiedy podpisuje się kontrakty z Narodowym Funduszem Zdrowia, kiedy trzeba podejmować wiele poważnych decyzji i odraczanie decyzji o fuzji bądź też pozostawieniu szpitali w takiej strukturze w jakiej pracują obecnie jest rzeczą niewłaściwą. Wydaje się, że szpitale powinny wiedzieć co je czeka. Dlatego prosiłbym Pana Marszałka o poinformowanie nas jakie będą skutki niepodejmowania decyzji w tej sprawie w dniu dzisiejszym.

p. Bogdan Borusewicz – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego –

To co jest najważniejsze to powiedział Pan Przewodniczący Komisji. Trzeba podjąć decyzję. Ja rozumiem, że część radnych chciałaby żeby przesunąć to na jakiś czas nieokreślony, ale jednak w końcu trzeba podejmować decyzje. Okręgowy Szpital Kolejowy jest w takiej sytuacji, że jeśli w tym roku jeszcze nie podejmiemy decyzji pozytywnej, grozi mu zablokowanie konta przez ZUS. To oznacza, że będą zwalniane z konta pieniądze tylko na płace zasadnicze i, że ten szpital w zasadzie przestanie funkcjonować. Taką sytuację już mamy w Prabutach. Dlatego zwracam się do Państwa radnych o rozsądne podejście do problemu. Należy sobie zdać sprawę, że jesteśmy współodpowiedzialni za ten stan, który może wystąpić w szpitalu kolejowym.

Radny Antoni Szymański –

Chcę również poinformować wszystkich Państwa, że Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny problem ten rozpatrywała na czterech posiedzeniach. Jedno z tych posiedzeń miało miejsce w szpitalu wojewódzkim i w szpitalu kolejowym. Wydaje się, że ilość spotkań z przedstawicielami dyrekcji szpitali, związków zawodowych dostarczyła wystarczającego materiału i trudno sobie wyobrazić, że kolejne tygodnie czy miesiące dostarczą nowych materiałów mających wpływ na podjęcie decyzji. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że jesteśmy na bardzo trudnym rynku, na który również w tej chwili wchodzi niepubliczne zakłady służby zdrowia. Te zakłady mogą być zainteresowane tym, abyśmy dzisiaj nie podejmowali decyzji. Wówczas będzie im łatwiej występować do Narodowego Funduszu Zdrowia z pewnymi propozycjami. W takiej sytuacji nie podejmując decyzji możemy obu szpitalom bardzo poważnie zaszkodzić. Dlatego Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny podjęła w tej sprawie decyzję, żeby przygotować się odpowiednio do dzisiejszej sesji.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 1 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 7 radnych, „przeciw” – 20 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny. Przewodniczący p. Brunon Synak stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów został zdjęty z porządku obrad sesji i punkt: „6.9. podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku” pozostaje w porządku obrad obecnej sesji.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził rozpatrywanie wniosku nr 2 do porządku obrad.

Radny Jan Kozłowski – Marszałek Województwa Pomorskiego –

Jeżeli zdjęcie z porządku obrad ma oznaczać wycofanie tego wniosku to oczywiście będę głosował „za”, natomiast jeżeli ma to być tylko odsunięcie na kolejną sesję to jestem przeciwny. To tylko dodatkowo tworzy atmosferę niepokoju w naszych placówkach, które się w tym budynku znajdują. Będę głosował przeciw temu projektowi uchwały, dlatego że o przekazywaniu możemy mówić tylko wtedy kiedy nieruchomość jest wolna tak jak miało to miejsce w przypadku przekazania nieruchomości przy ul. Hallera 122. Jeżeli takie nieruchomości będą w Słupsku – a prawdopodobnie będą w związku z budową nowego szpitala – to wtedy takie sprawy możemy rozstrzygać. Natomiast jeżeli jest nieruchomość gdzie są nasze instytucje to zdecydowanie opowiadam się za tym, żeby gospodarzami nadal były nasze instytucje.

Radny Andrzej Grzyb - Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów SWP –

Komisja Budżetu i Finansów wnosi o zdjęcie punktu z porządku obrad takie, żeby zarząd mógł jeszcze nad tym projektem uchwały popracować i żeby ten projekt uchwały wrócił pod obrady.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie wniosku nr 2 do porządku obrad. Wynik głosowania: „za” – 4 radnych, „przeciw” – 19 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 7 radnych. Przewodniczący p. Brunon Synak stwierdził, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów i punkt: „6.11. podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej” nie został zdjęty z porządku obrad sesji.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uznał porządek obrad za przyjęty.

Punkt 3 Przyjęcie protokołu XIII sesji

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że radni nie zgłosili uwag do protokołu XIII sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Podczas sesji radni również nie zgłosili uwag.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** uznał, że protokół XIII sesji Sejmiku Województwa Pomorskiego został przyjęty.

Punkt 4 Oświadczenia klubowe

W imieniu Klubu Radnych „Samoobrona RP” oświadczenie złożył radny Roman Wołoszyn. Tekst oświadczenia stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radny Kazimierz Klawiter – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej SWP –

Radny Roman Wołoszyn jest zastępcą przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Wystąpił tutaj w imieniu własnym i swojego klubu. Niemniej jednak perturbacje w procedowaniu miały miejsce. I były to takie perturbacje, których można było uniknąć. Kol. Wołoszyn bardzo emocjonalnie przedstawił swoje stanowisko, natomiast ja bym zaapelował jeszcze raz do Pana Dyrektora. Pan Dyrektor był obecny na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i wydaje się, że osiągnęliśmy konsensus. Dzisiaj otrzymałem pismo wyjaśniające. Dlatego sędzę, że dalsza praca będzie przebiegała normalnie. Niemniej jednak były perturbacje, których można było uniknąć. I były one w dużej mierze zawinione przez Pana Dyrektora.

Marszałek Jan Kozłowski –

Jeżeli miały miejsce jakieś perturbacje to one wynikają również z tego tytułu, że nie są przestrzegane regulaminy i procedury. Noe może być tak – i ja się na to nie zgodzę

– że poszczególny radny przychodzi do urzędnika i w ciągu godziny żąda dokumentów. Są w tej sprawie specjalne procedury i na pewno jeżeli Komisja Rewizyjna oficjalnie wystąpi do dyrektora wszystkie dokumenty w odpowiednim czasie będą dostarczone. Natomiast nie ma władztwa radnych nad urzędnikami. I tego będę bronił.

Radny Roman Wołoszyn –

Prosiłbym Pana Marszałka, żeby Pan - nie będąc w temacie, nie będąc świadkiem dyskusji, która toczyła się między mną a panem dyrektorem, a której świadkami byli radni - podejmował temat, że ktoś tutaj sobie usurpuje prawo do wydawania urzędnikom poleceń. To jest nieprawda. A po drugie: tu jest statut. Jest plan pracy Komisji Rewizyjnej. W statucie wyraźnie pisze, że my nie mamy nawet obowiązku zawiadamiać Pana Marszałka na piśmie, bo taka procedura przez Wysoką Radę nie została uchwalona. My działamy na podstawie statutu i planu pracy Komisji Rewizyjnej. A plan pracy Komisji Rewizyjnej został przedstawiony. Więc proszę tutaj nie wprowadzać w błąd Wysokiej Rady i mówić, że któryś z radnych sobie usurpuje jakieś prawa rządzenia urzędnikami. Takie zdarzenie nie miało miejsca.

Punkt 4a

Uchwała w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II przedstawił **p. Jan Kulas** – Przewodniczący Klubu Radnych PO-PiS Sejniku Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II. Wynik głosowania: „za” – 30 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** stwierdził, że uchwała w sprawie przyjęcia stanowiska z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Punkt 5

Informacja o sytuacji gospodarczej województwa pomorskiego

Marszałek Jan Kozłowski –

Tekst wystąpienia Marszałka stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

P. Andrzej Ubertowski – Przewodniczący Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego –

Zabieram głos na dzisiejszej sesji jako przewodniczący Sejmiku Gospodarczego Województwa Pomorskiego skupiającego blisko 40 organizacji przedsiębiorców działających na terenie naszego województwa. Sejmik Gospodarczy stanowi forum, które służy ujawnianiu wszelkich trudnych sytuacji i bolączek firm oraz braku działania i niedociągnięć instytucji demokratycznego państwa, które mają negatywny wpływ na gospodarkę. Działalność Sejmiku trwa już piąty rok a jego program działań zawiera tematy, które są najistotniejsze dla przedsiębiorców. Odebyły się już dyskusje na temat stanu i rozwoju turystyki, modelu rozwoju handlu detalicznego w tym wielkopowierzchniowego, sposobów wspierania rozwoju i aktywizacji rzemiosła skupionego w małych i średnich przedsiębiorstwach, problemów dotyczących budownictwa w regionie i problemów bezrobocia. Doszliśmy do wniosku, że należy podjąć bliższą współpracę z samorządem województwa gdyż dopiero na tym forum można pozyskać zwolenników władnych rozstrzygnąć i doprowadzić do załatwienia konkretnych spraw. Sejmik Gospodarczy nie może i nie chce być instytucją narzucającą rozwiązania problemów, chcemy być w tym układzie instytucją współdziałającą, artykułującą pewne problemy, opinie i stanowiska ze strony przedsiębiorców. Każdy mądry układ władzy, zwłaszcza władzy demokratycznej, powinien tworzyć życzliwy sobie system czerwonych lampek, które winny zapalać się wówczas gdy dzieje się coś co wymaga przemyślenia, przeanalizowania i wyciągnięcia oraz zrealizowania wniosków, które poprawią sytuację. Sejmik Gospodarczy naszego województwa chce działać w takim systemie, w dobrze pojętym interesie swoich członków a więc w interesie bardzo znaczącego dla gospodarki województwa obszaru. W mojej wypowiedzi chcę skupić się na niektórych obszarach związanych z gospodarką i nie będę wyręczał ani odnosił się w szczegółach do obszarów, w których wypowiedzą się na tej sesji prezesi Stoczni Gdynia, Grupy Lotos, Portu Gdynia i Specjalnej Strefy Ekonomicznej znający bliżej te problemy ze swojej działalności na co dzień. W swojej wypowiedzi powtórzę niektóre elementy swojego wystąpienia podczas niedawnej konferencji w Gdyni, poświęconej m.in. roli państwa i administracji samorządowej we wspieraniu gospodarki zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw. Uznałem, że są one na tyle aktualne i związane z tematyką dzisiejszych obrad, że być może zyskają państwa zainteresowani. Chciałbym tylko podzielić się uwagami, które pozwolą nam wszystkim patrzeć i myśleć kategoriami regionu tak jak parlamentarzyści powinni, niestety w większości nie umieją patrzeć i myśleć kategoriami państwa. Taki sposób myślenia nie jest łatwy, oprócz szerokich horyzontów wymaga on także odwagi często zwłaszcza wobec najbliższego otoczenia. W ocenie szerokich kół biznesu sytuacja naszego województwa jest niestabilna, znajdujemy się na rozdrożu i zależnie od tego, którą drogę wybierzemy będziemy podążać ku coraz lepszej przyszłości albo stagnacji i regresowi gospodarki. Przed nami jest alternatywa: albo rozwój województwa poprzez wspieranie projektów i przedsiębiorstw mających największe szanse na sukces albo równe dzielenie niewielkich środków, jakimi dysponuje województwo. Wielka część kłopotów z zapewnieniem finansowania rozwoju regionu spowodowana jest tym, że większość pieniędzy budżetowych nadal jest w bezpośredniej dyspozycji centrum i nie widać skutecznych działań dla spowodowania przekazania funduszy i odpowiedzialności za rozwój tu, do regionu. Przyczyną tej sytuacji jest w dużej mierze to, iż reforma administracyjna kraju zakładająca początkowo powstanie ośmiu silnych regionów – województw, została zrealizowana w sposób zachowawczy, powstało 16 województw, którym nie przekazano środków finansowych, pozostawiając nadal ręczne sterowanie prawie wszystkiego z Warszawy, a na przykład pojawiające się głosy polityków np. ze środkowego Pomorza o

konieczności powołania województwa środkowopomorskiego świadczą, że duża część ludzi w organach przedstawicielskich nie rozumie swojej roli oraz podstawowych prawidłowości stymulujących rozwój w regionie, podkreślam – w regionie. Wiara w to, nawet jeżeli jest ona szczerą, że parę setek etatów urzędniczych załatwi likwidację wszystkich problemów gospodarczych i społecznych okolic Słupska i Koszalina jest wiarą magiczną. Powszechnie argumentuje się, że brak autostrady A-1 jest główną przyczyną peryferyzacji – jak mówią niektórzy, można się z tym zgadzać lub nie, ja osobiście do końca z tą opinią się nie zgadzam – naszego województwa, ale to nie jest całkowicie prawdą. Oczywiście autostrada jest potrzebna także jako instrument prorozwojowy, to jest poza wszelką dyskusją ale poważnym błędem w zakresie gospodarki jest brak wizji rządu, wizji rządów przez cały okres po okrągłym stole, wizji stymulującej rozwój nowoczesnych branż w Polsce, napływ kapitału, szybkie przekształcenia schyłkowych branż przemysłowych. W artykule pod tytułem „Morze – informatyka i biotechnologia” z końca czerwca br. w Rzeczpospolitej zwrócono uwagę na to, iż pewnych zaszłości być może nie da się odrobić, zaszłości które m.in. doprowadziły do osłabienia pozycji polskich stoczni, i nakazują zadać pytanie co do szans konkurencji ze stoczniami Chin i Korei a także do osłabienia pozycji polskich portów, które są marginalizowane przez Hamburg i Bremę oraz porty Łotwy i Estonii. W artykule tym wskazuje się także na fakty świadczące iż w ogóle w skali światowej gospodarka morska traci na znaczeniu, stąd konieczne jest nowe, uwzględniające aktualne tendencje w gospodarce światowej spojrzenie na problematykę rozwoju gospodarki naszego regionu. Daleki jestem oczywiście od głoszenia tezy aby rezygnować z rozwoju tego co dla naszego regionu jest najbliższe a więc rozwoju gospodarki morskiej i przemysłu stocznioowego, chcę tylko podkreślić że trzeba odstąpić od schematycznego myślenia w tym obszarze, trzeba szukać szans w niszach o których nikt by nie pomyślał. Dobrym przykładem może tu być np. Gdańska Stocznia Remontowa. Szereg symptomów wskazuje na to, że region nasz nadal znajduje się w czołówce szybko rozwijających się regionów, szeroko udokumentowano to np. w ciekawym opracowaniu IbnGR pt. Profil wrażliwości gospodarki regionalnej na integrację z UE (z wiosny br.). Przykładowo wskazuje się tam na wysoką wartość eksportu na 1 mieszkańca plasującą Pomorze na I miejscu w kraju, duży udział w eksporcie wysoko przetworzonych produktów, wyrobów wysokiej technologii, który sięga blisko 1/5 całego eksportu województwa. Zwraca się tam uwagę na wysoką pozycję odnośnie potencjału innowacyjnego gdzie jesteśmy w drugiej grupie w skali kraju razem z województwami dolnośląskim, łódzkim i małopolskim a tuż po województwie mazowieckim. Należy jednak pamiętać, że tą wysoką pozycję w rankingu województw - eksporterów zawdzięczamy w dużej mierze przemysłowi stocznioowemu, którego sytuacja a co za tym idzie wielkość rocznej sprzedaży nie jest stabilna. W tym raporcie wskazuje się jednocześnie na szereg czynników negatywnych, z których głównym jest nie radzenie sobie z przyciąganiem zagranicznego kapitału inwestycyjnego do naszego województwa. Podaje się np. że suma nakładów inwestycyjnych z kapitałów zagranicznych na 1 mieszkańca w woj. pomorskim była blisko 2,5 razy mniejsza jak w woj. mazowieckim, pomorskie jest w grupie województw klasy B, za woj. mazowieckim i śląskim a razem z wielkopolskim, dolnośląskim i zachodniopomorskim. Najprawdopodobniej nieumiejętne przygotowanie i prowadzenie negocjacji z inwestorami oraz zwykła niewiedza i brak zrozumienia konieczności zmian przez część mieszkańców wywołuje wyjątkowo dużej skali w naszym województwie protesty przeciwko inwestycjom, powoduje, że inwestorzy szukają bardziej przyjaznych dla nich miejsc. Być może ta charakterystyka nie jest właściwa, być może rzecz polega na zbyt słabej promocji regionu, na mało aktywnym poszukiwaniu potencjalnych inwestorów, na braku przełożenia strategii na programy operacyjne. Skutek jest jednak jeden – w województwie pomorskim pojawia

się mało naprawdę przyszłościowych firm o dużym potencjale rozwojowym, ciągnącym nasz region do przodu. Wydaje się także, że władze samorządowe powinny bardziej dbać o wyeliminowanie występującej i niestety niszczącej konkurencji zamiast rzeczywistej, kreatywnej dla regionu współpracy z blisko siebie położonymi ośrodkami miejskimi naszej aglomeracji, głównie Trójmiasta. Ostatnio coraz częściej mówi się o niesprzyjającej regionowi, zwłaszcza Gdańskowi, działalności i decyzjom Urzędu Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, które to decyzje odstraszały inwestorów i na pewno nie przyczyniają się do tworzenia życzliwego dla inwestowania klimatu. Polska pod tym względem ostatnio wygląda w ogóle źle na tle otaczających krajów, przedstawiciel Banku Światowego stwierdził niedawno, że przeprowadzając porównania w czworokącie Polska – Węgry – Czechy – Słowacja można postawić tezę, że w Polsce wyraźnie pogorszył się klimat inwestycyjny, w pozostałych krajach środkowej Europy klimat ten jest lepszy, warunki dla prowadzenia biznesu, poziom infrastruktury, biorąc choćby pod uwagę drogi i autostrady, w Polsce mocno odbiegają od efektów uzyskanych w pozostałych krajach. Suma różnych zjawisk przekłada się bezpośrednio na przyhamowanie bezpośrednich inwestycji.

Nie sprzyja również tej sprawie i rozwojowi gospodarki ostatnio stosowane i wręcz zaostrzające się działania banków, które wykazują nadmierną ostrożność, trzeba pamiętać że w większości to już nie są polskie banki, i obawiam się, że ta ostrożność nie jest ostrożnością przypadkową. Wygórowane w stosunku do stóp bazowych NBP oprocentowanie i mnożenie zabezpieczeń hamują rozwój gospodarczy. Wydaje się, i potwierdzają to przykłady z Europy i świata, że rozwój gospodarczy Polski i regionu może ulec przyspieszeniu głównie poprzez rozwój małych i średnich przedsiębiorstw. Niestety, w Polsce jak dotąd tylko mówiło się o wspieraniu powstawania takich firm, środowisko skupione w Izbie Rzemieślniczej oszacowało, że na wieloraką pomoc dla firm sektora małych i średnich przedsiębiorstw przeznaczają się rocznie w Polsce ok. 100 mln złotych podczas gdy do wielkich państwowych firm dopłaca się rocznie 10 mld złotych. Oczywiście taka sytuacja nie sprzyja rozwojowi gospodarki i tak słusznie uważa środowisko małych i średnich firm, które w Polsce liczy 3 mln jednostek. Wskazuje się równocześnie na cały szereg barier uniemożliwiających rozwój małych firm, wśród których wymienia się różny niedobór środków obrotowych o czym mówił również Pan Marszałek, wysokie koszty zatrudniania pracowników, skomplikowany, niestabilny system podatkowy, wysokie opłaty lokalne itd. Praktycznie dopiero od dwóch lat tworzone są w Polsce lokalne fundusze gwarancyjne, dobrze to się rozwija w naszym regionie, otwierane są inkubatory przedsiębiorczości, parki technologiczne i podobne formy wspierania rozwoju firm mających wysoki potencjał wzrostu i tworzących warunki do rozwoju w oparciu o wiedzę. Przez całą poprzednią dekadę jedynie artykułowało się potrzebę takiego wspierania rozwoju a jeżeli jakieś projekty były realizowane to były to przedsięwzięcia o małej skali i niewielkich możliwościach. Wiele przykładów ze świata pokazuje, że małe i średnie firmy są dobrym sposobem na zmniejszenie bezrobocia jednakże aby taki efekt wystąpił musi nastąpić zmniejszenie kosztów rozpoczynania działalności, skrócenia czasu rejestracji w różnych urzędach oraz uproszczenie przepisów, przy czym przepisy te powinny być tak proste jak to tylko jest możliwe. Wydaje się, że najważniejszym czynnikiem który umożliwia wykorzystanie wszystkich posiadanych możliwości rozwoju przedsiębiorczości są warunki, w jakich w społeczeństwie gospodarka funkcjonuje. Warunki te określają politycy działający w strukturach centrum i w samorządach wszystkich szczebli. W raporcie Banku Światowego pt. „Jak robić biznes w 2004 roku” wskazuje się iż instytucjonalne rozwiązania dotyczące przedsiębiorstw w zasadniczy sposób wpływają na wydajność gospodarki danego kraju. Wiceprezes BŚ stwierdził, że za połowę różnicy w poziomie wydajności pracy między USA a krajami europejskimi, oczywiście na niekorzyść

krajów europejskich, odpowiadają instytucje funkcjonujące w otoczeniu biznesu, które miały działać na jego rzecz. Poważnym problemem, który w Polsce nie pomaga rozwojowi gospodarki należy polityka podatkowa. Jest wiele elementów, które powinny jak najszybciej przejść do przeszłości, to są m.in. stosowane niekiedy przez urzędników skarbowych metody rolowania odsetek, żeby przedsiębiorca zapłacił karne odsetki w możliwie najwyższej kwocie oraz doprowadzanie do bankructwa przedsiębiorstw, które wskutek braku precyzji w przepisach i różnej interpretacji przez urzędy skarbowe można oskarżyć o popełnienie błędu w zeznaniach podatkowych. Za ilustrację tego problemu może posłużyć wypowiedź prezesa Instytutu Studiów Podatkowych prof. W. Modzelewskiego, który stwierdził niedawno iż państwo zaczęło być dziwnie groźne względem przedsiębiorców (wypowiedź z 23 września w Gazecie Prawnej). Na całe szczęście w naszym regionie nie było chyba przypadku takiego działania organów skarbowych. Organizacje skupiające przedsiębiorców w sektorze gospodarczym w miarę często organizują spotkania z udziałem przedstawicieli urzędów skarbowych, także kierownictw tych urzędów i ZUSu. Podczas tych spotkań rozmawia się o typowych problemach przedsiębiorców i uzyskuje wybrane interpretacje przepisów prawnych. Środowisko przedsiębiorców winno zacieśniać współpracę z tymi instytucjami. Nie przeszkadzanie firmom to jeden z klimatów stymulującego rozwój gospodarczy, ten element sprzyja głównie dużym i silnym firmom, natomiast małe firmy aby mogły szybko się rozwijać wymagają z reguły pomocy. Usłyszeliśmy ostatnio, że rozważany jest projekt budowania sieci instytucji, które by pomagały przedsiębiorcom w unowocześnianiu działalności, doradzały w sprawach modernizacji inwestycji, zapewniały asystę przy opracowywaniu wniosków do instytucji dysponujących środkami na wspieranie małych i średnich przedsiębiorstw. Dobrze się stało, że regionalną instytucją finansującą, która będzie administratorem środków pomocowych jest na naszym terenie Agencja Rozwoju Pomorza. Skupiony tam zespół ludzi ma możliwości merytoryczno – organizacyjne dobrze zarządzać realizacją i monitorowaniem projektów. W moim najgłębszym przekonaniu środki winny być wydawane bardzo rozważnie, warto wspierać te firmy, mówił o tym również Marszałek i bardzo nas to cieszy, które mają najlepsze szanse na rozwój, nie wspierać natomiast słabych, składających aplikacje po to, aby zdobyć środki na przedłużanie agonii – tu trzeba bardzo twardej decyzji i stanowczych działań. Na zakończenie chciałbym szczególnie podkreślić sprawę moim zdaniem wyjątkowo ważną, mianowicie sprawę wsparcia dla rozwoju przedsiębiorstw nowoczesnych technologii, jeżeli nie zadbamy o tę sferę działalności gospodarczej to możemy doprowadzić do rzeczywistej marginalizacji naszego regionu. To dotyczy także całego kraju, już dzisiaj nasz eksport znacząco różni się od eksportu czeskiego i węgierskiego pod względem nasycenia wysoką technologią, tylko 3 z każdego tysiąca opatentowanych w Europie wynalazków pochodzą z Polski. Prawie ustala współpraca uczelni i placówek naukowo – badawczych z przemysłem, z przyjemnością można stwierdzić, że ostatnio możemy obserwować pozytywne w tym względzie zjawiska i działania w naszym regionie. Umowy, które podpisała Politechnika Gdańska i Uniwersytet Gdański z Polfarmą ze Starogardu, z firmą Lotos budzą pewne nadzieje na to, że sytuacja ta będzie się poprawiała. Niepokojem napawa także to, że Agencja Rozwoju Przemysłu z Warszawy lwia część środków przeznacza gaszenie pożarów strajkowych ratując przed katastrofą schyłkowe branże górnictwo i hutnictwo, do tego jeszcze rząd nie chce w ogóle podjąć rozmów na temat ulg podatkowych dla przedsiębiorstw z tytułu finansowania przez nie prac naukowo – badawczych. To źle wróży przyszłości naszego kraju. Bardzo ważny sygnał do małych firm technologicznych wysłał ostatnio Urząd Marszałkowski, podjęto sprawę opracowania regionalnej strategii innowacji, duży udział w wypracowaniu ma konsorcjum wyższych uczelni Wybrzeża. Opracowanie takiego dokumentu ukierunkuje

działania wielu środowisk i łatwiejsze stanie się podjęcie ścisłej współpracy pomiędzy środowiskiem naukowym i przedsiębiorcami, można będzie także zapewnić przejrzystość tej współpracy i szybkie osiąganie realnych efektów. Mówię trochę wybiórczo o różnych elementach związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorstw a więc mających ogromny wpływ na stan, poziom i rozwój gospodarki, chciałem w ten sposób zwrócić uwagę na występujące możliwości poprawy sytuacji na wielu odcinkach także w naszym regionie. Może by, Panie Marszałku, spróbować w ramach istniejącego polskiego prawa a zwłaszcza tych elementów, których to prawo nie zabrania, w myśl gdańskiej maksymy „ani zuchwale, ani tchórzliwie” stworzyć nasze pomorskie prawo, które usprawni i wyeliminuje wiele elementów, które dzisiaj hamują wiele inicjatyw i pomysłów. Spróbujemy wykorzystać do tego także życzliwość i rozsądek kierownictwa naszego ZUSu, Izby Skarbowej, może także jedyne mającego siedzibę centrali w naszym regionie banku (Nordea), który, na ile się orientuję, jest bardzo zainteresowany i dawał na to wiele dowodów, współpracą z samorządami. Na koniec chciałbym podzielić się z Państwem luźną informacją – parę dni temu zespół pod kierownictwem p. prof. Janusza Czapińskiego z Instytutu Badań Społecznych zakończył prace nad bardzo ciekawą sprawą i ogłosił wyniki tych badań. Niektórzy mówią, że to może spowodować rewolucję w polskim myśleniu, mianowicie ten raport został opublikowany pt. „Dla kogo Polska jest matką a dla kogo macochą”, bardzo zachęcam Państwa do zapoznania się z nim. Pokazuje on rzeczywistą rzeczywistość polską – jeżeli tak można powiedzieć – w odniesieniu do wielu ważnych obszarów funkcjonowania państwa, obala pewne mity, mówi o rzeczach bardzo groźnych, jest to raport bardzo odważny ale ten raport opiera się na słusznym założeniu, że nie ma gorszej rzeczy jak nie znać prawdy rzeczywistej rzeczywistości bo wówczas podejmowane decyzje muszą być błędne. Ten raport mówi również o zachowaniach w drugą stronę – jakie grupy Polaków traktują Polskę jak matkę a jakie jak macochę. W tym raporcie odkrywa się dość powszechnie znane, ale boimy się często o tym rozmawiać, fakty że np. nieprawdą jest, że w Polsce jest 18% bezrobotnych bo tylko 1/3 z nich chce naprawdę pracować, naprawdę szuka pracy, pozostałe 2/3 to są ludzie tylko teoretycznie bezrobotni, którzy zupełnie przyzwycię żyją. Nieprawdą jest, że w Polsce wszyscy emeryci są biedni i wymagają pomocy, tam podaje się liczby, mówi się o znaczącej grupie emerytów, która radzi sobie bardzo dobrze i która pomocy nie potrzebuje. Mówi się wreszcie o najgorszej stronie naszej gospodarki o całej szarej strefie, gdyby ktoś potrafił określić jaka to skala i jakąś część tylko skutków funkcjonowania szarej strefy potrafił wyeliminować - sytuacja naszego państwa, budżetu, wielu kłopotów, byłaby zupełnie inna. Dlaczego mówię o tym – Panie Marszałku może byśmy spróbowali określić te elementy i opisać jak to wygląda w naszym regionie, może skromne środki którymi dysponuje Urząd Marszałkowski, Sejmik Samorządowy można by bardziej racjonalnie, rozsądnie, i tam gdzie naprawdę są potrzebne, kierować. Sejmik Samorządu Gospodarczego Województwa Pomorskiego deklaruje pełną współpracę w zakresie poprawiania wszystkiego co będzie służyło dobru Pomorza. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący B. Synak: Dziękujemy Przewodniczącemu Sejmiku za deklarację współpracy, ta współpraca już istnieje ale na pewno wymaga ona pogłębienia, poszerzenia. Być może hasło: „Dla kogo Pomorze jest matką, dla kogo macochą” mogłoby być takim elementem, który skoncentrowałby wszystkie siły odpowiedzialne za rozwój tego województwa wokół jednej idei. Dziękuję za przybliżenie tej rzeczywistej rzeczywistości gospodarczej naszego województwa, myślę że dla nas punkt widzenia środowisk gospodarczych jest niezwykle ważny a także krytyka środowisk gospodarczych w stosunku do tego co robimy. Dziękuję bardzo, i myślę że w tym kierunku będzie też szło następne wystąpienie.

P. Tadeusz Albecki – Prezes Zarządu Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej –

Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna od lipca br. działa w nowym układzie trzyosobowego zarządu. Poprzedni zarząd był dwuosobowy. Chciałbym skupić się na przybliżeniu Państwu problematyki ekonomicznej strefy w trzech głównych aspektach: uwarunkowań prawnych strefy, dynamicznie zmieniającej się sytuacji w zakresie obszaru strefy i inwestorów działających w strefie. Na koniec chciałbym przedstawić aktualną sytuację strefy.

Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna jest spółką o znaczącym udziale Skarbu Państwa (60% udziałów). Urząd Marszałkowski posiada 20% udziałów, natomiast pozostałe 20% posiada miasto Tczew i 1,5% - gmina wiejska Tczew. Ustawa o specjalnych strefach ekonomicznych bierze swój początek w roku 1994. Od tego czasu polegała ona pewnym modyfikacjom. W roku 2001 zaczęła obowiązywać zmieniona ustawa o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej, w której stwierdzono, że ustawa z roku 1994 nie oddaje elementarnych zasad przyjętych przez Unię Europejską w tego typu działaniach. Na koniec, jest bardzo świeża ustawa z października br. o zmianie ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. W pierwszej z ustaw były dość pokaźne ulgi dla inwestorów. Później zauważyliśmy brak zainteresowania inwestorów lokowaniem się w Pomorskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Ten brak zainteresowania został spowodowany pewnymi znaczącymi ograniczeniami. Chciałbym powiedzieć o pewnych, bardzo subtelnych różnicach, które – jak sądzę – będą elementem procesów cywilnych. Nie wszyscy inwestorzy są zainteresowani przejściem na nowe warunki, które daje ustawa z października br. Inwestorzy negują zabór praw nabytych, bowiem w pierwszej ustawie po spełnieniu pewnych warunków dotyczących nakładów inwestycyjnych i ilości zatrudnionych inwestor przez pierwsze 10 lat miał 100% ulgi w podatku dochodowym, a przez kolejne 10 lat ulga miała być na poziomie 50%. W tej chwili ograniczenie wynikające z ustawy o dopuszczalności i nadzorowaniu pomocy publicznej jest oparte na regułach powodujących to, że mały i średni inwestor ma prawo do pomocy publicznej, która nadal jest wyrażana w postaci ulg od podatku dochodowego, do wysokości 65% poniesionych nakładów inwestycyjnych wg tzw. struktury inwestycyjnej. Być może ta struktura w rozporządzeniach zostanie zlikwidowana. Wiemy, że niektórzy inwestorzy ponoszą w ten sposób wymierną stratę i śmiem twierdzić, że z tego powodu oni nie zaakceptują nowej ustawy. Nie ukrywam jednak, że ustawodawca czyni bardzo dużo, aby zachęcić potencjalnych inwestorów do wyboru modelu ustawy o zmianie do ustawy, który daje dość duże gwarancje stabilności ale - niestety – pomniejsza pewne korzyści, który uzyskiwał inwestor korzystający z ustawy z roku 1994. Ustawa z roku 1994 dawała bardzo duże korzyści polegające m. in. na zwolnieniu inwestora z podatku od nieruchomości. W tej chwili ta ustawa została zmieniona. Obowiązywała ona od roku 1991. Ulgi w tej postaci dla inwestorów, którzy lokowali się w strefie były nadawane przy zezwoleniu, natomiast od stycznia 2001 roku te ulgi przestały obowiązywać. Obecnie w Polsce jest 14 specjalnych stref ekonomicznych. Zmora naszych czasów są kwestie interpretacyjne. Do tych trzech ustaw wydano duże ilości rozporządzeń wykonawczych, które są cennym kierunkowskazem. Pierwszą spółką, która się ulokowała w Specjalnej Strefie Ekonomicznej Tczew – Żarnowiec był PHILIPS. Jeżeli ze spółki macierzystej wydzielala się spółka i zezwolenie ulegało podziałowi to logika by wskazywała, że również prawa będą obejmować obydwie podmioty gospodarcze. Jednak tak się nie działo. Inne tu są interpretacje Ministerstwa Gospodarki i Ministerstwa Finansów, a inwestora urząd skarbowy ściga o należne podatki.

Dość dynamiczne w stosunku do naszej strefy zmieniają się obszary, na których my pracujemy. Pierwotnym obszarem był obszar Żarnowca i Tczewa. Na tej kanwie były

powołane dwie strefy ekonomiczne: Żarnowiec i Tczew. Potem do tego doszedł obszar Kwidzyna, następnie Polpharmy, a rozporządzeniem Rady Ministrów z bieżącego roku otrzymaliśmy obszar Chojnic, Człuchowa, Sztumu i Malborka. Pierwszym inwestorem, który uzyskał zezwolenie w SSE Tczew była firma FORGA. Było to w roku 1998. Od tego czasu zarząd administrujący działający w imieniu ministra gospodarki wydał 73 zezwolenia. W tym jest kilku znaczących inwestorów. Największym inwestorem jest spółka FLEX-TRONICS. Spółka ta ulokowała się w okolicach Tczewa. Na tym terenie działa również inna grupa inwestorów ponosząca bardzo duże nakłady inwestycyjne. Są to firmy obejmując zarówno kapitał polski, jak i amerykański, belgijsko – francuski i polsko – niemiecki. Mamy kolejnych inwestorów, którzy będą na tym terenie inwestować. Nieco inna struktura i kapitałowa i udziałowa jest na terenie Żarnowca, ale to wynika z tego, iż Żarnowiec odziedziczyliśmy z dużą infrastrukturą po zlikwidowanej Żarnowieckiej Elektrowni Jądrowej. Tam też były zupełnie inne warunki lokowania się inwestorów polegające na tym, że mamy tam bardzo dużą infrastrukturę wodno – ściekową, energetyczną, jesteśmy w posiadaniu koncesji na dystrybucję prądu. W Żarnowcu ulokowały się takie branże jak: przetwórstwo rybne – kapitał polski, produkcja opakowań dla firm spożywczych – kapitał kanadyjski, wytwórstwo konstrukcji betonowych – kapitał szwedzki, produkcja elementów drewnianych (100% eksportu) itp. W Kwidzynie niepodzielnie panuje spółka PHILIPS Poland. Obszary Malborka i Chojnic są obszarami nowymi, które zostaną włączone do obszaru strefy w listopadzie br. W tym procesie nie powinno być żadnych perturbacji. Gorsza sytuacja jest z obszarem Człuchowa. Teren ten jest terenem własnościowym byłej Agencji Własności Rolnych Skarbu Państwa. Strefa nie może przejąć terenów od AWRSP. Dlatego obecnie prowadzimy działania zmierzające do tego aby te tereny stały się najpierw własnością samorządową, a dopiero później zostały przekazane do strefy.

Krótko o nakładach inwestycyjnych. Na planowane 800 mln zł na dziś wykonano inwestycji na kwotę 623 mln zł. Wydane zezwolenia obejmują okres do roku 2005 i mamy nadzieję, że do tego czasu zostanie zrealizowana kwota 800 mln zł. W zakresie zatrudnienia na 7400 planowanych miejsc pracy na dziś zatrudnienie wynosi 4 834 osoby. Do marca przyszłego roku ten przyrost powinien osiągnąć około 100 – 150 miejsc pracy. Nowi inwestorzy pojawią się na terenie Żarnowca i na terenie Kwidzyna. W Polsce istnieje taki system, iż obszaru strefy nie wolno powiększać. To oznacza, że jeżeli obejmie się obszarem strefy nowe tereny to trzeba w innym miejscu zlikwidować obszar strefy. Z obszaru Żarnowca udało nam się wygenerować około 20 ha obejmujących kanały retencyjne, zbiornik retencyjny, kanały melioracyjne, skarpy. Pomniejszenie strefy o te tereny daje nam prawo do powiększenia obszaru w Starogardzie Gdańskim. Dotyczy to rozwijającego się w sposób bardzo dynamiczny przedsiębiorstwa Polpharma. Chcę również poinformować, że Warmińsko – Mazurska Strefa Ekonomiczna przeżywa bardzo poważne kłopoty. Jeden z inwestorów kupił 40,5 ha ziemi z tej strefy i ja tymi 40 ha obejmuję obszar w Kwidzynie. Na dzień dzisiejszy Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna wydatkowała 25,4 mln zł na infrastrukturę. Te nakłady ulegną znacznemu zwiększeniu. Po żarnowieckiej elektrowni jądrowej odziedziczyliśmy infrastrukturę wodno – ściekową i energetyczną. Są to urządzenia mające po 20 lat i wespół z wójtem gminy Krokowa i wójtem gminy Gniewino likwidujemy oczyszczalnię ścieków w Kartoszynie, czyli na terenie strefy, i łączymy się po to, żeby być dostarczycielem około 600 – 700 m³ ścieków przemysłowych na dobę do oczyszczalni w Żarnowcu, która cierpi na brak „surowca”. Rurociąg sanitarny tak zaprojektowaliśmy abyśmy mogli podłączyć do niego wszystkich turystów i właścicieli działek rozlokowanych na terenie wschodniego i południowego brzegu jeziora Żarnowieckiego.

Chciałbym z tego miejsca zaapelować o to, żeby wszystkimi możliwymi siłami ingerować w sprawę pozwolenia właścicielowi amerykańskiemu - spółce Żarnowiecka Elektrownia Gazowa –na wybudowanie elektrowni gazowej na terenie Żarnowca. Jest to bardzo znacząca inwestycja, pochłaniająca około 200 mln \$, byłoby tam zatrudnienie dla ponad 1 200 osób przez okres 2 lat. Ja wierzę w to, że inwestycja się uda dlatego, że jestem świadom zagrożeń i pewnych funduszy odszkodowawczych, które – niestety – rząd polski musiałby uiścić na rzecz amerykańskich właścicieli tych spółek.

Na koniec chciałbym powiedzieć o kilku inicjatywach. Pan Marszałek powiedział o regionalnej strategii innowacyjnej. My również skutecznie pracujemy w strategii. Ustanowiliśmy fundację Pomorska Sieć Innowacyjna. Chciałbym podziękować za przychylność Pana Marszałka, proj. Rachonia, Wojewody Pomorskiego we wspieraniu naszej strefy w zakresie dokapitalizowania. Gdyby udało nam się przejąć pewną nieruchomość Skarbu Państwa to byłaby bardzo duża szansa uruchomienia Centrum Zaawansowanych Technologii. Jednak na ten temat nie mogę więcej powiedzieć.

Materiał obrazujący sytuację Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

P. Wiesław Szajda – Prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Gdańsku –

Tekst wystąpienia stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

P. Krzysztof Gromadowski – Zarząd Morskiego Portu Gdynia S.A. –

Tekst wystąpienia stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

P. Jerzy Lewandowski - przedstawiciel Zarządu Stoczni Gdynia S.A. –

Stocznia Gdynia jest przedsiębiorstwem, które boryka się z ogromem problemów i w odróżnieniu od Portu Morskiego Gdynia nie stoi dzisiaj przed potrzebą określania strategii rozwoju, a stoi przed potrzebą zapewnienia dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Stocznia Gdynia, po kilku miesiącach praktycznie przestoju, dzisiaj jest firmą, która produkuje i która praktycznie wykorzystuje całość swoich mocy produkcyjnych. W tej chwili budujemy 8 statków, wszystkie mają finansowanie. 4 z tych statków są finansowane z zaliczek armatorskich pod gwarancje korporacji ubezpieczeń kredytów eksportowych na łączną kwotę 100 mln \$, pozostałe 4 statki są finansowane ze środków własnych armatorów bez żadnych zabezpieczeń ze strony stoczni i polskich instytucji finansowych. W tej chwili stocznia wykorzystuje całość swoich mocy produkcyjnych. Po 9 miesiącach przychód stoczni wyniósł 526 mln zł, jednak tylko 141 mln zł jest to przychód ze sprzedaży, a pozostała część przychodu pochodzi z tej części produkcji w toku, która może być zaliczana do przychodów. Stocznia stoi przed potrzebą pozyskania finansowań na dalsze statki, które mogłaby i chciałaby budować. W tej chwili mamy uprawomocnionych 35 kontraktów. Część z nich nie może być realizowana z powodu braku finansowania. Jest to największy problem stoczni. Żądania banków to 100% poręczenia Skarbu Państwa. Wiele banków nawet i tego typu gwarancji nie przyjmuje uważając, że poręczenie Skarbu Państwa jest zbyt słabym zabezpieczeniem dla banku. W tej chwili mamy szanse uzyskania 4 finansowań dla statków, które są w różnym stopniu zaawansowania, a nie mogą być kontynuowane z powodu braku środków. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie uda się pozyskać kredyt na dokończenie tych statków. Część tego kredytu będzie poręczona przez Skarb Państwa.

Intensywnie walczymy o dalsze poręczenia. Być może będzie to możliwe i w miesiącu listopadzie rozpoczniemy budowę kolejnego kontenerowca dla armatora niemieckiego. Budowa kontenerowców, obok samochodowców, jest przez najbliższych kilka lat ogromną szansą dla stoczni, dlatego że rynek kontenerowców jest rynkiem idącym zdecydowanie w górę, a konkurencja stoczni dalekowschodnich nie jest dla nas zbyt groźna w tej chwili. Armatorzy ciągle chętnie przychodzą do Stoczni Gdynia i chcą w tej stoczni budować statki. Problem finansowania to nie jest tylko problem finansowania budowy statków. Problem finansowania dla stoczni to jest również problem pozyskania gwarancji bankowych dla zaliczek armatorskich. Żaden z polskich banków nie chce wydać tego typu gwarancji na zaliczki armatorskie, które są w banku deponowane, czyli skala ryzyka z tego tytułu jest praktycznie zerowa. Wystarczy, że stocznia należy do branży o wysokim ryzyku i, że sama stocznia z uwagi na swoją kondycję finansową jest podmiotem o dużym ryzyku. Problem finansowania to jest również problem uzyskiwania gwarancji celnych, bez których nie można sobie wyobrazić budowy statków, dla których część środków pochodzi z importu. My dzisiaj gwarancji celnych również otrzymać nie możemy. Problem finansowania to jest również problem finansowania podmiotowego. Samo finansowanie przedmiotowe nie umożliwia w pełni normalnej działalności przedsiębiorstwa. Niestety, o finansowaniu podmiotowym dzisiaj możemy jedynie pomarzyć. W związku z tym musimy szukać innych środków i takimi środkami są pożyczki z Agencji Rozwoju Przemysłu, a także być może w niedługim czasie z podwyższenia kapitału zakładowego.

Równie newralgicznym dla stoczni problemem jest zatrudnienie. W ostatnim czasie odeszło ze stoczni 296 pracowników, z tego 174 z tak newralgicznego dla stoczni sektora zatrudnienia jak spawacze i monterzy kadłubów. Ta tendencja ma charakter nasilający się. Wszyscy oni odchodzą z art. 55¹ kodeksu pracy, a więc z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy polegających na niewypłacaniu w terminie wynagrodzeń. Jeśli chodzi o wynagrodzenia to stocznia w dniu dzisiejszym zakończyła wypłatę kwoty wynagrodzeń, która pokryła 40% wynagrodzenia za miesiąc sierpień. Chciałbym jednocześnie podkreślić, że od maja nie było w stoczni miesiąca, w którym wypłata wynagrodzeń wyniosłaby mniej niż 100% miesięcznego wynagrodzenia, a w większości przypadków było to więcej niż 100%. Robimy wszystko, aby najpóźniej w miesiącu styczniu zlikwidować zobowiązania w stosunku do pracowników z tytułu zaległości płacowych. W tej chwili stocznia realizuje plan restrukturyzacji, który został przyjęty do realizacji decyzją Prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu. Plan restrukturyzacji w tym roku ma dwa milowe kamienie. Pierwszy to było zawarcie ugody z wierzycielami. Została ona zawarta 21 lipca. Drugi - niezwykle istotny element – to podwyższenie kapitału zakładowego stoczni. Mam nadzieję, że stanie się to na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, które odbędzie się 10 listopada br. Jeśli ten element planu restrukturyzacji się powiedzie stocznia ma wszelkie szanse na to, aby stać się przedsiębiorstwem nie tylko wykorzystującym w pełni swoje moce produkcyjne, ale również w pełni wykorzystującym swoją produkcję i powracającym do normalności.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził dyskusję nad informacją.

Radny Roman Wołoszyn –

Chciałbym wiedzieć jaka jest obecnie rentowność w przemyśle stoczniowym?
Jaka jest obecnie kondycja finansowa Pomorskiej Strefy Ekonomicznej?

Radny Jan Kulas –

Chciałbym podziękować gościom za wystąpienia. Wierzę, że kiedyś przyjdzie taki rząd, taki parlament, który wprowadzi w życie postulowane tu problemy. Może to będzie już za dwa, trzy lata. A jeśli wcześniej to tym lepiej. Prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej mówił o potrzebie współdziałania władz regionalnych i władz krajowych. To jest chyba w tej chwili największy problem. Te problemy i wyzwania gospodarcze są olbrzymie i nie ma rzeczywiście legislacyjnych kolein gospodarczych aby to współdziałanie było skuteczne. Podzielam pogląd, że reforma regionalna powinna być dokończona. Na tym etapie samorząd wojewódzki jako gospodarz regionu nie wszystkich instrumentów aby kreować aktywną, skuteczną politykę gospodarczą. To jest kolejny sygnał dla tego, a może i następnego ustawodawcy. Były tu ważne głosy o marginalizacji naszego regionu. Były też słowa otuchy i nadziei. Rzeczywiście w tej chwili, od wielu tygodni żyjemy kwestią podjęcia decyzji w sprawie autostrady A-1. Jeden z radnych SLD powiedział mi, że to będzie do końca września, inni mówią – do końca października. Wchodzimy w listopad. Jest ustawa paliwowa. Wszystkie warunki formalno – prawne zostały spełnione. Czy mógłby tu ktoś powiedzieć co stoi na przeszkodzie aby umowa koncesyjna na budowę autostrady A-1 została rzeczywiście podpisana? W jakich terminach? Tu podzielały głos pracodawców, przedsiębiorców i chyba wszystkich samorządowców, że to jest być albo nie być dla naszego regionu. To się wiąże także z kwestią atrakcyjności inwestycyjnej Pomorza. To jest także pytanie o politykę gospodarczą państwa, to jest pytanie o napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Proszę popatrzeć jaki jest wskaźnik za rok 2002 i jaki będzie wskaźnik w 2003 roku. To jest praktycznie 2-3 razy mniej niż kilka lat wcześniej. Te markowe firmy po prostu się nie pojawiają. Jeżeli Czechy, Węgry, Słowacja, Litwa i Estonia stają się bardziej atrakcyjnymi partnerami to jest dla nas wyzwanie. Jedną z prób pozytywnych odpowiedzi jeszcze w tamtym parlamencie była ustawa o zwiększeniu zdolności inwestycyjnych, o finansowym wspieraniu inwestycji zagranicznych. Proszę sobie wyobrazić, że przez dłuższy czas ta ustawa była blokowana. W tej chwili już obowiązuje, ale jeżeli zabezpieczenie dla tej ustawy jest w kwocie 100 kilkunastu mln zł to jaka będzie skuteczność? Jaka będzie atrakcyjność inwestycyjna kraju i Pomorza? Na takim poziomie ona będzie rzeczywiście bardzo ograniczona.

Ostatnia sprawa, o której chcę powiedzieć to regionalne przewozy kolejowe. Pojawił się tu niezwykle istotny stan zagrożenia. Z jednej strony: kwestia dojazdów do pracy i młodzieży do szkół, ale z drugiej strony: kwestia gospodarcza. Jeżeli rząd rzeczywiście się nie wywiąże z umowy ze związkami zawodowymi, z partnerami społecznymi i nie zwiększy kwoty dotacji na regionalne przewozy kolejowe trudno wyobrazić sobie istnienie tej spółki. Przypominam, że w projekcie ustawy budżetowej na ten rok rząd zaproponował kwotę około 300 mln zł, a realne podstawowe potrzeby wynoszą od 800 – 1000 tys. zł.

I przedostatnia uwaga: któryś z panów prezesów interesująco mówił o powiązaniu świata nauki z sektorem gospodarczym, przemysłowym. Ja myślę, że ta strategia innowacji jest próbą odpowiedzi. Czy wcześniej troszkę czasu nie zmarnowaliśmy? Można się nad tym zastanowić. Rzeczywiście, zaangażowanie Politechniki Gdańskiej, Uniwersytetu Gdańskiego, a także Akademii Morskiej stanowią pozytywne sygnały. Są potrzebne rozwiązania systemowe. Same uczelnie, przy niedofinansowaniu nie są w stanie postawić tej współpracy na realnym poziomie. I tak robimy co możemy w obecnym układzie.

Ostatnia uwaga: jaka jest pozycja samorządu gospodarczego w Polsce i na Pomorzu? Tu Pan Marszałek wymieniał wiele struktur. Nie jestem pewny czy wymienił wszystkie. Od praktycznie 10 lat trwa bój o ustawę o samorządzie gospodarczym, o konsolidację i integrację świata przedsiębiorców. Nie skorzystaliśmy z doświadczeń niemieckich i innych. Wszystko wskazuje na to, że sprawa ta ciągle jest odkładana.

Pewna dezintegracja, która występuje, różny poziom konkurencji, brak połączenia wysiłków całego samorządu gospodarczego też obniża konkurencyjność regionu pomorskiego. Dobrze, że Sejmik Gospodarczy próbuje tę funkcję koordynacyjną pełnić. Kiedyś tę rolę próbowało pełnić Stowarzyszenie Lobbyingu Pomorza. Ale to jest stały postulat do parlamentu i do rządu o nowoczesną, profesjonalną ustawę o samorządzie gospodarczym.

Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych jest bardzo istotnym dokonaniem. Zaczynaliśmy od 2 mln zł, zbliżamy się do 12 mln zł. Jednak potrzeby wynoszą kilkadziesiąt mln zł.

Mam dwa pytania:

- 1) do Prezesa Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej: dużo dobrego się dzieje w tej strefie. Chciałem zapytać o aktywność gospodarczą największej firmy – FLEX-TRONICS. Na ile rynek światowy rzeczywiście już się ustabilizował? Czy rzeczywiście wraca koniunktura? Czy ta koniunktura przełoży się na działalność Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej?
- 2) w kontekście portów i stoczni: czy jest szansa w roku 2004 przy spełnieniu wszystkich wymogów, że Grupa Stoczni Gdynia wróci do produkcji statków na poziomie kilkunastu jednostek rocznie i odzyska to miejsce, które jeszcze miała 2 – 3 lata temu?

Radny Mieczysław Struk – Przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej SWP –

Nie będę w tej chwili mówić o problemach, które tkwią poza samorządem regionalnym. Przecież tak naprawdę nie my mamy jakikolwiek wpływ na kształt ustaw i dzisiaj z tej trybuny jeżeli będziemy wołać, że brakuje jakiejś ustawy czy dalszych rozwiązań prawnych to sądzę, że będzie to i tak wołanie na puszczy. Raczej chciałbym zwrócić uwagę na aspekty, które wprowadzie się przewijały w wystąpieniach panów, ale warto byłoby jeszcze raz zwrócić na nie uwagę. Są to kwestie związane z funkcjonowaniem samorządu terytorialnego. Każda gospodarka lokalna czy też regionalna rozwija się w rosnącej zależności od aktywności i pomysłowości samorządów terytorialnych. Wprowadzie podatki lokalne nie stanowią poważnego elementu wpływającego na rozwój to postępowanie administracji lokalnej, jej umiejętne zachowanie w polityce komunalnej, gruntowej i społecznej wywiera coraz większy wpływ na aktywność przedsiębiorców lokalnych i przyszłych inwestorów. W gospodarce lokalnej wytwarza się specyficzny splot zachowań różnych sektorów i ich aktorów, który w większym stopniu niż w polityce gospodarczej rządu oddziałuje na sukcesy bądź porażki gospodarcze. Polityka społeczna, aktywność gospodarcza organizacji poza rządowych, znaczenie elit edukacyjnych i kulturalnych, programów i projektów aktywizujących społeczność dzielnicowe, miejskie – to są obszary aktywności, które nazwałbym gospodarką wspólnotową, a szerzej można by powiedzieć, że jest to trzeci sektor gospodarki społeczności gmin. Model gospodarki lokalnej z wyodrębnionym sektorem gospodarki wspólnotowej można przedstawić w ten sposób aby zainteresowane gminy, powiaty budowały system sieciowych partnerstw. Jest to taki mechanizm, który może pozwolić na przełamanie w wielu przypadkach występującej drętwoty w koncepcjach rozwoju gospodarczego gmin. Sektor lokalnej gospodarki społecznej gminy stwarza bardzo istotne podglebie rozwoju, który w nowej ekonomii może zaczynać odgrywać ważną rolę z dwóch zasadniczych względów. Po pierwsze: wspólnota lokalna jest mocno związana celami integracji społecznej i budowy społeczeństwa obywatelskiego. Stąd istotne jest łączenie motywów celów gospodarczych i społecznych. Wspólnota lokalna musi sobie poradzić z dysfunkcjami rozwoju lokalnego, które

zagrożają społeczności lokalnej, wśród których trwałym i narastającym zagrożeniem jest brak miejsc pracy i osuwanie się całych warstw społecznych niektórych dzielnic. Tak przedstawione uwarunkowania składające szczególną odpowiedzialność na władze samorządu terytorialnego przyjmowane są do wiadomości nawet przez liberałów pod warunkiem, że interwencja ekonomiczna państwa i samorządu nie będzie przekraczać progu rozsądku. Dzisiaj, podczas wystąpień, sporo mówiliście Państwo o partnerstwie, mówiliście o tym, że trzeba zbudować system powiązań – to co my nazwaliśmy system sieciowych partnerstw pomiędzy uniwersytetami, instytucjami naukowo – badawczymi chociażby przy okazji tworzenia strategii innowacji. Ja chciałbym zwrócić uwagę właśnie na ten aspekt. Partnerstwo staje się niezwykle ważne, zwłaszcza w przypadku podjęcia działań, które dotyczą rozwoju zasobów ludzkich. Np. pracodawcy szukający wsparcia w prowadzeniu szkoleń swoich pracowników lub bezrobotni poszukujący szkoleń zawodowych, bądź porad związanych z poszukiwaniem pracy muszą wiedzieć gdzie mogą znaleźć wsparcie. Stąd jest niezwykle istotne aby w możliwie najszybszym czasie budować cały system wspierania małych i średnich przedsiębiorstw. To właśnie dzięki takiemu systemowi małe i średnie przedsiębiorstwa lub ludzie rozpoczynający działalność gospodarczą będą mogli się zwrócić o wszelką pomoc. Najbliższe lata będą pierwszym testem sprawdzającym wydatkowanie środków, które będą przeznaczone na różne projekty, na to czy projekt stworzy i zmodernizuje strukturę regionalną w taki sposób, że poprawi konkurencyjność gospodarki województwa czy też projekt wzmocni bazę gospodarczą, rynek pracy czy wesprze rozwój regionalny. Efektywne partnerstwo w tym przypadku oznacza, że wszystkie podmioty włączone w projekt lub ich przedstawiciele mają w pełni zaangażowani w tworzenie projektu od samego początku. Myślę, że na ten aspekt warto zwrócić uwagę i zachęcić nie tylko instytucje publiczne, samorząd terytorialny ale i instytucje finansowe, małych i średnich przedsiębiorców, instytucje, które reprezentują świat pracy aby w naszym regionie jak najszybciej podjąć się modelu budowy partnerstwa sieciowego.

p. Jerzy Lewandowski –

Pierwsze pytanie dotyczyło progu rentowności, portfela zamówień. Chcę powiedzieć, że przemysł stoczniowy nigdzie na świecie nie należy do branż o wysokiej rentowności. W większości państwa gdzie ten przemysł funkcjonuje korzysta on z różnych form subwencjonowania, dlatego że korzyści z tego przemysłu nie uwidaczniają się w sposób bezpośredni i nie są związane tylko i wyłącznie z tym przemysłem. Jest to przemysł, który daje duże zatrudnienie, który jest w wielu przypadkach motorem rozwoju techniki, technologii, jest to przemysł, który jest motorem rozwoju rodzimego zaopatrzenia czyli wielu rodzimych firm. Np. w Korei mają tak dobre wyniki jeśli chodzi o przemysł stoczniowy, że korzystają w 90 kilku % z wytworów własnej produkcji. Jest to przemysł napędzający istotne obszary gospodarki. My, w swoim planie restrukturyzacji, chcemy – poczynając od 2004 czy 2005 roku - osiągnąć rentowność na poziomie 3 – 4%. Uważamy, że jest to ten poziom rentowności, który pozwoli nam na odzyskanie pozycji w gronie liczących się stoczni światowych. W tej chwili posiadany przez nas portfel zamówień nie umożliwia nam osiągnięcie takiego poziomu rentowności. Ten portfel zamówień był budowany w okresie kiedy koniunktura na rynku była znacznie gorsza niż w tej chwili. W związku z tym kontraktowano statki o nienajlepszej rentowności. W tej chwili staramy się negocjować kontrakty, staramy się uzyskać lepsze ceny bądź uzyskać takie warunki rezygnacji z kontraktu aby odstąpienie od kontraktu było bardziej opłacalne niż jego realizacja. Czasami trzeba realizować kontrakt nawet ze świadomością jego wysokiej straty niż decydować się na odstąpienie bo armator może, wykorzystując środki prawne – doprowadzić do zupełnej zagłady stoczni. Jest to również

odpowieź na pytanie p. Kulasa odnośnie tego czy w 2004 roku stocznia ma szansę odzyskania swojej pozycji w Europie i na świecie. Myślę, że 2004 rok to jest jeszcze za wcześnie. My swój plan restrukturyzacyjny dzielimy jakby na dwie części. Pierwsza część tego planu to jest okres stabilizacji, czyli powrót do płynności finansowej, powrót do w miarę normalnego finansowania. Są to lata 2003, 2004 i 2005. Poczynając od 2006 roku chcemy odzyskiwać pozycję na rynku. Uważamy, że te pierwsze trzy lata pozwolą nam odzyskać wiarygodność u armatorów, kooperantów, dostawców i pozwolą nam ekonomicznie stanąć na nogi. Proszę pamiętać również o tym, że korzystając z pomocy publicznej zgodnie z ustawą o pomocy publicznej w sektorze stoczniowym nie mamy w pełni nieograniczonych możliwości rozwoju, a wprost – przeciwnie. Musimy zgodnie z regułami Unii Europejskiej i tej ustawy ograniczyć swoje moce produkcyjne do poziomu 390 000 jednostek CGT rocznie. Dla porównania podam, że moce wytwórcze stoczni wynoszą 540 000 CGT rocznie. Dla pocieszenia mogę powiedzieć, że jeszcze nigdy w swojej historii stocznia tych mocy produkcyjnych w pełni nie wykorzystywała.

p. Tadeusz Albecki –

Za rok 2002 zanotowaliśmy 623 000 zł zysku, przy czym pokryliśmy straty z lat ubiegłych i na rozwój przeznaczaliśmy lwią część tego zysku. Kategoria zysku w odniesieniu do specjalnych stref ekonomicznych właściwie nie ma sensu. W tym roku ja będę robił jakby dwa rachunki zysków. Zostało to uzgodnione zarówno z ministerstwem gospodarki jak i z ministerstwem finansów. U mnie wpływ na wynik finansowy mają takie rzeczy jak likwidacja obiektów. Mamy bardzo dużą infrastrukturę, która musi być likwidowana z uwagi na zagrożenie katastrofą budowlaną. W tym roku fizycznie zlikwidowaliśmy centralę grzewczą – rozruchową, której wartość księgowa była na poziomie 5,5 mln zł. Te koszty ja muszę zaksięgować w pozycji „pozostałe koszty operacyjne” i ma to wpływ na wynik działalności firmy. W planie finansowym założyliśmy 143 000 zł zysku w tym roku.

Flextronics International Poland a kwestia wpływu na gospodarkę regionu. Firma bardzo intensywnie się rozbudowywała się przez okres 1,5 do 2 lat. Postawiono dwie hale na obszarze 40 ha, zatrudniono ponad 1 000 pracowników. Do zrobienia jeszcze jest 8 hal. 11 września zdecydowanie przygasił impet w pracach nad rozwojem tej firmy, niemniej jednak finanse firmy były na tyle mocne, że właściciele pozwolili na prawie 3 – miesięczny postój firmy wypłacając swoim pracownikom po 70% należnych płac. To wskazuje na pewną determinację firmy co do utrzymania produkcji na tym terenie. Firma prezentuje bardzo dobry, światowy poziom produkcji. Jednak w tym momencie firma zakupiła 17 ha gruntu na Ukrainie, co by wskazywało, że uwarunkowania prawne i koszty lokowania się na terenie Ukrainy są 2,5 krotnie niższe niż to ma miejsce u nas.

Przewodniczący **p. Brunon Synak** zarządził przerwę w obradach.

Obrady po przerwie wznowił Przewodniczący **p. Brunon Synak** przekazując dalsze prowadzenie obrad **p. Jackowi Kurskiemu** – Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Punkt 6 Przyjęcie uchwał:

6.1. w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego udziałów w spółce „Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb

– Aukcja Rybna w Ustce sp. z o. o.” za środki Kontraktu Wojewódzkiego w roku 2003 w wysokości 6 600 000 zł –

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego udziałów w spółce „Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb – Aukcja Rybna w Ustce sp. z o. o.” za środki Kontraktu Wojewódzkiego w roku 2003 w wysokości 6 600 000 zł przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Opinię Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił **p. Tadeusz Haase** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 14 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 15 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego udziałów w spółce „Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb – Aukcja Rybna w Ustce sp. z o. o.” za środki Kontraktu Wojewódzkiego w roku 2003 w wysokości 6 600 000 zł.

p. Andrzej Piekarski – Z-ca Dyrektora Departamentu Rybołówstwa w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Lokalne centra pierwszej sprzedaży są to miejsca gdzie następuje pierwsza sprzedaż. Nie jest to wymóg unijny. Po prostu Unia Europejska w programie PHARE daje nam wsad inwestycyjny mówiąc: możecie to dać na wybrzeże jak będą budynki własnością publiczną na nabrzeżu. Traf chciał, że akurat koledzy w Ustce od wielu lat myśleli o aukcji rybnej, a budynek aukcyjny jest własnością publiczną. Niezależnie od aukcji w Ustce będą w Helu, Władysławowie, Darłowie i Kołobrzegu takie miejsca gdzie będzie sprzęt do dyspozycji rybaków. Absolutnie nie jest to wymóg unijny. Akcja też nie jest wymogiem unijnym. Aukcja w Ustce nie ma w tej chwili konkurencji. Jest to związane z tym, że myślimy, że organizacje producenckie przejmą działanie również aukcji usteckiej. Funkcjonowanie aukcji zależy od samych rybaków. Widząc prężne działania Krajowej Izby Rybackiej myślę, że na pewno będzie ona uczestniczyć bardzo aktywnie w aukcji rybnej w Ustce.

Radny Kazimierz Klawiter –

Co z następnymi centrami sprzedaży ryb – w Darłowie, Świnoujściu, Władysławowie, Helu i Gdyni? W jakim stanie jest inwestycja i kiedy będzie zakończona?

Chciałbym wyrazić radość z powodu odważnej decyzji zarządu w tej sprawie. Tu padło stwierdzenie, że to było działanie wizjonerskie i na dużą skalę. Tego oczywiście dokonał poprzedni zarząd nie bez wątpliwości i nie bez ryzyka. Teraz wszystko wskazuje na to, że to była wtedy słuszna decyzja. Dzisiaj zarządowi można pogratulować tego, że

dokonuje następnej odważnej decyzji, a mianowicie przejmuje większościowy pakiet udziałów a tym samym przejmuje odpowiedzialność za losy tej aukcji. Stosunkowo łatwo zbudować halę, stosunkowo łatwo ją wyposażyć, ale dużo trudniej tchnąć w nią życie. Życzę zarządowi, żeby to się powiodło.

Radny Kazimierz Kleina –

Pan dyrektor w swojej wypowiedzi powiedział tak dość miękko o handlu rybą w przyszłości, po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W jaki sposób będzie się odbywał skup ryby? Czy on będzie się mógł odbywać na dotychczasowych zasadach, że każdy prywatny przedsiębiorca będzie mógł dalej ten skup prowadzić? Jest to istotna sprawa dotycząca w praktyce organizacji rynku sprzedaży ryby.

p. Przemysław Marchlewicz –

Zgadzam się z głosem p. radnego Klawitera. P. Klawiter ma niewątpliwe zasługi w przygotowaniu tego przedsięwzięcia, za które jemu w imieniu obecnego zarządu bardzo dziękuję. Został tu podniesiony jeden, bardzo istotny punkt, że objęcie udziałów jest tak naprawdę pierwszym krokiem. Bardzo ważne jest abyśmy porozmawiali dzisiaj na ten temat i abyśmy wyciągnęli wszelkie odpowiednie wnioski w tym kierunku, dlatego że rzeczywiście bardzo łatwo jest zbudować halę, przekazać na nią środki publiczne i co dalej? Oczywiście, samo przedsięwzięcie z punktu widzenia biznesowego również jest mierzalne. Jest stworzony biznes plan, który był szeroko konsultowany i omawiany. Wydaje się on bardzo realny. Do zarządzania udziałami w aukcji rybnej jako zarząd województwa chcielibyśmy upoważnić Agencję Rozwoju Regionalnego w Słupsku po to aby wzmocnić ten podmiot od strony gospodarczej stwarzając podwaliny pod silne podmioty gospodarcze na terenie słupskiej części województwa. Działań, które muszą być podejmowane w tym celu jest cała sekwencja poczynając od działań o charakterze technicznym związanych z przekazaniem środków z kontraktu poprzez powołanie zarządu, wyposażenie aukcji w sprzęt z programu PHARE i za środki ministerstwa i działania idące w kierunku tego, żeby doprowadzić do sukcesu tego przedsięwzięcia i rybaków. Sytuacja sektora rybackiego w tej chwili jest bardzo trudna. Na całość rynku rybnego wpływa bardzo mocno sytuacja niskich limitów połowowych. Miasto Ustka nie wyraża otwartej woli przejęcia w tej chwili kontrolnego pakietu udziałów w aukcji z takiej przyczyn, że zarząd województwa nadaje temu przedsięwzięciu charakter regionalny.

Radny Mieczysław Struk –

Wszystkie te bardzo optymistyczne głosy są oparte na bardzo kruchych podstawach. Pierwsza krucha podstawa to jest brak ustawy o organizacji rynku rybnego. Dzisiaj mówimy o organizacji pewnego rynku, który nie jest uregulowany żadną ustawą. Możemy mieć dopiero nadzieję, że taka ustawa o organizacji rynku rybnego będzie. Po drugie: nie są przygotowane obiekty lokalnych centrów sprzedaży ryb. Przeciagające się procedury związane z przygotowaniem tychże obiektów spowodowały, że dzisiaj oprócz aukcji rybnej ma powstać 5 lokalnych centrów sprzedaży. Ich nie ma. Mówimy tylko o perspektywie ich powstania. Po trzecie: brak jest organizacji producentów ryb co jest bezwzględnie warunkiem powodzenia tego przedsięwzięcia. Jeśli nie pojawią się ryby w aukcji ryb, a będą skupowane bezpośrednio od rybaków przez liczne podmioty funkcjonujące już na rynku to można powiedzieć, że będzie przewijać się nad tą koncepcją duch Barniewic. A tego oczywiście nie chcemy.

Chciałbym zadać pytanie: czy widzą Państwo możliwość udziału samorządu wojewódzkiego w strukturze własności lokalnych centrów sprzedaży ryb? Przejęcie aukcji rybnej i posiadanie udziałów w ponad 70% oczywiście nie rozwiązuje problemu. Jeszcze mamy 5 lokalnych centrów sprzedaży ryb. Rozumiemy, że aukcja ma kształtować pewien poziom cen. Dlatego warto byłoby się zastanowić czy przypadkiem nie powinniśmy również przejąć pewnego wpływu na funkcjonowanie lokalnych centrów sprzedaży ryb. Spodziewam się, że to będzie rodzić poważne problemy ze strony reprezentantów Skarbu Państwa albo z niektórymi przedsiębiorstwami państwowymi, np. ze Szkunerem we Władysławowie czy z Kogą w Helu. Jest to zarówno pytanie do Pana Dyrektora jak i do Zarządu Województwa Pomorskiego.

Po tych wszystkich wątpliwościach, które tu przedstawiłem, których wszyscy powinni mieć pełną świadomość, wydaje się, że za tą uchwałą stoją też pewne nadzieje. Po pierwsze: my niejako jesteśmy zmuszeni do przyjęcia tej uchwały ze względu na to, że płyną pieniądze z Kontraktu Wojewódzkiego i trzeba te pieniądze wydać zgodnie z prawem. Po drugie: jest nadzieja na to, że będziemy - jako samorząd najbardziej związany z morzem - mieli wpływ na kształtowanie się rynku rybnego, a chcę przypomnieć, że ponad 60% poławianych ryb jest przywożonych do portów naszego województwa. Dlatego jest niezwykle istotne, żeby samorząd wojewódzki na ten segment gospodarki miał pewien wpływ. Poza tymi szansami, powiedzmy sobie szczerze dość mglistymi, trzeba jednak pamiętać o wątpliwościach i o tych wątpliwościach trzeba było dzisiaj wspomnieć.

p. Andrzej Piekarski –

Chciałem powiedzieć, że ustawa o organizacji rynku rybnego funkcjonuje od 10 października 2002 roku. Ustawa o rybołówstwie – od trzech lat. Dzięki tym ustawom możemy mówić o organizacji producenckiej i możemy mówić o pierwszej sprzedaży. Jest to przystosowanie prawa naszego do unijnego. Jeżeli chodzi o sprzedaż ryb ustawa mówi tak: musi być ewidencja pierwszej sprzedaży. To jest podstawą działania rynku. Co to znaczy pierwsza sprzedaż? To znaczy, że przyplływający kuter musi wystawić specjalnie do tego celu przygotowane zaświadczenie, które wpływa do centrum monitorowania rybołówstwem i w ten sposób kontroluje się połowy. Ci wszyscy, którzy zgłoszą się w celu posiadania zaświadczenia pierwszej sprzedaży ryb są w spisie przedsiębiorców, którzy mogą dokonywać tej pierwszej sprzedaży ryb. Program PHARE dając nam wkład inwestycyjny chciał pokazać w jaki sposób można ucywilizować pierwszą sprzedaż. Stąd też 5 miejsc lokalnej sprzedaży ryb na polskim wybrzeżu. Ale program też postawił pewne warunki. Budynki na nabrzeżu muszą być własnością publiczną. I takie budynki mamy. Wyzaczyliśmy takie budynki na Helu. Właścicielem tych budynków jest miasto. Taki budynek jest również w Darłowie. Tam również właścicielem jest miasto. Natomiast Kołobrzeg zakupił budynek od poprzednio tam istniejącej spółdzielni. Jeśli chodzi o stan zaawansowania robót w lokalnych centrach pierwszej sprzedaży. W budynkach w tej chwili trwają prace adaptacyjne. Pod koniec pierwszego kwartału 2004 roku powinny tam zostać zainstalowane już urządzenia. Program PHARE spełnił swój cel gdyż wykazał jak trudna jest sytuacja własnościowa w portach. Wcale niełatwo było znaleźć budynek, który byłby własnością gminy i spełniał wymagane warunki. Wyznaczono nam 7 portów. Na tych 7 portów tylko w 5 udało nam się znaleźć sytuację, że właścicielem budynku była gmina i żeby budynek mógł być adaptowany do celów rybackich. Przykładem tu może być Kołobrzeg gdzie w porcie jest 14 właścicieli. W tej chwili mamy plany zatwierdzone i wyłonieni w drodze przetargu wykonawcy wykonują prace adaptacyjne.

Radny Kazimierz Kleina –

Jednak jest to sytuacja dość poważna jeżeli jest tak jak Pan Dyrektor to przedstawia mówiąc, że sprzedaż będzie się mogła odbywać dokładnie na dotychczasowych warunkach. Do tej pory tłumaczono nam na spotkaniach, że sprzedaż będzie się mogła odbywać tylko i wyłącznie przez punkty pierwszej sprzedaży jeżeli ryby lub produkty z ryb będą przedmiotem eksportu lub wprowadzenia na rynek europejski. Ta sytuacja dokładnie zmienia układ i ona stawia w zasadzie pod znakiem zapytania w ogóle potrzebę angażowania środków publicznych w punkty pierwszej sprzedaży. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że ceny skupu tej ryby u producentów tych, którzy mają niższe koszty, mogą być niższe. Natomiast koszty prowadzenia takiego skupu przez instytucje publiczne będą wyższe. W związku z tym będzie niewielkie zainteresowanie, żeby prowadzić skup przez punkty pierwszej sprzedaży. To w żaden sposób nie ograniczy szarej strefy. Dlatego jestem zaskoczony takim sposobem funkcjonowania rynku rybnego. Moje pytania do Pana Marszałka Marchlewicza były takie: w jaki sposób organizuje to województwo zachodnio-pomorskie, po to by był tutaj jednolity system w skali całej Polski. Natomiast dzisiaj okazuje się, że w zasadzie to jest wszystko bardzo poważnie zagrożone. Gdyby tak miało być jak ja to zrozumiałem.

Radny Jarosław Szczukowski –

Dwie uwagi:

- 1) na kolejnej sesji jesteśmy świadkami doskonale przygotowanej prezentacji punktu przez p. Marchlewicza, za co bardzo serdecznie dziękuję,
- 2) w sprawie dyskusji: my się tu rozgadujemy, a rozgadujemy się jakby nie nad tym co w tej chwili jest istotą. Oczywiście, są problemy co było tutaj wielokrotnie poruszane przez wielu radnych i są wątpliwości co do tego jak ta aukcja będzie funkcjonować. Ale my dziś o tym nie dyskutujemy. My dzisiaj dyskutujemy o tym, że trzeba przyjąć 6 600 tys. zł z Kontraktu Wojewódzkiego. Możemy je przyjąć my albo samorząd Ustki. Samorząd Ustki nie bardzo chce z różnych powodów, a m. in. dlatego, że ta aukcja rybną ma pełnić funkcję szerszą niż tylko lokalnie dla Ustki. W związku z tym możemy tylko te pieniądze przyjąć lub nie. Wydaje się, że w tej sytuacji słuszne jest objęcie tych udziałów przez samorząd województwa. Natomiast nad tym jak ta aukcja będzie funkcjonować będziemy się zastanawiać wówczas kiedy będziemy powoływać osoby zarządzające tą aukcją.

p. Andrzej Piasecki –

Chciałem tylko dodać, że handel rybami w tej chwili odbywa się w sposób prymitywny, zupełnie niecywilizowany. Nie sądzę, że ktokolwiek rozsądny będzie kupował w brudnych skrzyniach źle klasyfikowaną rybę. Stąd te miejsca, które byłyby przykładem jak należy rybę przygotować do sprzedaży. My nie wejdziemy do Unii z towarem, który będzie złej jakości, w brudnych skrzyniach i poza wszelkimi normami. Stąd pomysł na tzw. lokalne centra pierwszej sprzedaży. Tam siła rzeczy wyeliminują się ci, którzy nie będą spełniać warunków.

p. Przemysław Marchlewicz –

Rozmawiamy i 10 mln zł i bardzo ważnym sektorze gospodarki naszego województwa, na który jako samorząd województwa chcielibyśmy mieć wpływ. Po pierwsze: jeżeli chodzi o szarą strefę to szarą strefę ma wyeliminować system nazywający się VMS, tzn. system, który ma ewidencjonować połowy już na łowiskach. Druga rzecz: aukcja rybna w istocie nie ma konkurencji jako aukcja dlatego, że cała filozofia funkcjonowania aukcji polega na niskich kosztach. Tutaj jest 3% pobieranej prowizji. Tu nie ma marży. W skupie kilogram dorsza kosztuje około 6 zł, a zobaczcie Państwo ile kilometr dalej ten sam dorsz kosztuje – 13 – 14 zł. Poprzez wyeliminowanie ogniwa pośredniego rybak zarobi lepiej. Rybak zawsze pojedzie tam gdzie dostanie więcej pieniędzy za rybę. Ja byłem na aukcji w Danii i widziałem jak to funkcjonuje. Ceny uzyskiwane w tej chwili przez rybaków w Polsce a ceny uzyskiwane przez rybaków w Unii Europejskiej są nieporównywalne. Jest to kilkukrotne przebicie.

Radny Michał Kubach –

Czuję się tak jakbyśmy nie byli przekonani na tej sali, że chcemy aukcji rybnej. To jest jakieś nieporozumienie. Jeżeli tak zaczniemy komplikować tę sytuację to Rēnk jest sukcesem. Myślę, że nie kombinujemy. Sytuacja i organizacji połowów i handlu wymaga, żeby tego typu organizacja funkcjonowała.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego udziałów w spółce „Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb – Aukcja Rybna w Ustce sp. z o. o.” za środki Kontraktu Wojewódzkiego w roku 2003 w wysokości 6 600 000 zł. Wynik głosowania: „za” – 30 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na objęcie przez Samorząd Województwa Pomorskiego udziałów w spółce „Lokalne Centrum Pierwszej Sprzedaży Ryb – Aukcja Rybna w Ustce sp. z o. o.” za środki Kontraktu Wojewódzkiego w roku 2003 w wysokości 6 600 000 zł została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 16 do protokołu.

6.2. przyjęcie projektu uchwały w sprawie likwidacji Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku w celu zawiązania spółki pod nazwą „Zakład Usług Wodnych” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością –

Projekt uchwały w sprawie likwidacji Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku w celu zawiązania spółki pod nazwą „Zakład Usług Wodnych” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przedstawił **p. Przemysław Marchlewicz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 18 do protokołu.

Opinię Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił **p. Tadeusz Haase** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 19 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 20 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie likwidacji Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku w celu zawiązania spółki pod nazwą „Zakład Usług Wodnych” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie likwidacji Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku w celu zawiązania spółki pod nazwą „Zakład Usług Wodnych” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie likwidacji Zakładu Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Słupsku w celu zawiązania spółki pod nazwą „Zakład Usług Wodnych” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu.

6.3. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 119/X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30.06.2003 roku w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. -

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 119/X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30.06.2003 roku w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. przedstawił **p. Marek Biernacki** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 23 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 24 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 119/X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30.06.2003 roku w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o.

Radny Roman Wołoszyn –

Ja mam kilka wątpliwości związanych z działaniem Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych. Z czego utrzymuje się spółka, tzn. urzędnicy, rada nadzorcza? Rozumiem, że z tych pieniędzy, które my przeznaczamy na ich działalność czyli jak gdyby nie generuje zysków. Chciałbym wiedzieć ile kredytów na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw udzielił fundusz w roku 2003? Jaki to jest rząd wielkości?

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Chciałbym zwrócić uwagę, że Pomorski Fundusz Poręczeń Kredytowych nie jest instytucją, która będzie nastawiona tylko na zysk. Chcę również zwrócić uwagę, że naszym celem było stworzenie dużej instytucji i dopiero przyjęcie dzisiejszej uchwały spowoduje, że ta instytucja powstanie i wzbogaci się o 6 900 tys. zł. Tak, że tu jakby mówimy o dwóch różnych podmiotach. My dzisiaj dokapitalizujemy podmiot o większą kwotę niż ma on aktualnie. Dlatego powstaje jakby nowa, duża firma. Jak dotąd w ramach małego funduszu tych poręczeń było chyba około 9. Na ten temat będzie dyskusja na następnych posiedzeniach. Podkreślam, że przyjęcie dzisiejszej uchwały powoduje to, że otrzymamy firmę dużą, która wreszcie może zacząć kreować funkcjonowanie naszego rynku.

Radny Roman Wołoszyn –

Być może ja nie rozumiem przygotowanej uchwały, ale ja widzę, że tutaj jest napisane, że nowo ustanowionych udziałów. Rozumiem, że Pomorski Regionalny Fundusz Poręczeń Kredytowych istnieje, a my tylko podnosimy w nim nasze udziały. A Pan Marszałek mówił o jakiejś nowej spółce. Moje pytanie brzmiało: jaka jest efektywność tej spółki? Ile udzielono w 2003 roku poręczeń kredytowych i z czego się utrzymuje cała infrastruktura, czyli zarząd spółki plus rada nadzorcza?

Wicemarszałek Marek Biernacki –

W 2003 roku udzielono 37 poręczeń kredytowych. Jeśli Pana Radnego interesuje struktura spółki to zapraszam do pomieszczeń. Są to 2 pokoje, które się mieszczą w budynku przy Długim Targu. Pracowników jest 2 osoby. Podkreślam wyraźnie, że jest to jeden podmiot, ale mamy dwie różne kategorie. Mieliliśmy podmiot mały, który nie mógł nic zrobić. Proszę zwrócić uwagę, że w październiku kiedy nastąpiły zmiany cały fundusz poręczeń zaczął działać o wiele ekspansywniej. Naszym celem było stworzenie w tym roku dużej instytucji. Taka instytucja zostanie stworzona jeżeli zostanie przyjęta uchwała. Będzie to wtedy kapitał 12 mln zł. Są to już pieniądze, za które mniejsze przedsiębiorstwa już można by uratować. Ponieważ jednak w tym momencie koncepcja funduszu musi być budowana na nowo musimy się zastanowić czy nie rozszerzyć jego działalności na sferę większą. Na spotkania z wójtami nieraz spotykam się z wypowiedziami, że brakuje tego typu instytucji.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** podsumowując stwierdził, że w sensie formalno-prawnym jest to objęcie nowych udziałów w spółce już istniejącej, natomiast w sensie jakościowym jest to jakby nowa instytucja.

Radny Roman Wołoszyn –

Ja pytałem o efektywność tego funduszu. W związku z tym również chciałbym wiedzieć do jakiej wysokości ten fundusz będzie mógł podzielać poręczeń kredytowych dla małych i średnich przedsiębiorstw? O tym nie było mowy. Zgłaszają się do mnie różne spółki i mówią, że mają problem z uzyskaniem poręczeń kredytowych na swoją działalność. W związku z tym moje pytania.

Radny Jerzy Kozdroń –

Mnie się wydaje, że my tutaj niepotrzebnie zbaczamy na boczne tory w tej dyskusji. W istocie rzeczy zaczynamy się zastanawiać do jakiej wysokości spółka udzielać będzie poręczeń kredytowych, dla kogo będzie udzielać itd. To już jest cały plan finansowy spółki. My możemy tego zażądać na posiedzenie komisji. Możemy zainteresować się zarządzaniem spółki, natomiast dzisiaj albo podnosimy kapitał zakładowy spółki albo go nie podnosimy. Podnosimy kapitał zakładowy po to, żeby szerszy niż dotychczas krąg podmiotów mógł korzystać z poręczeń kredytowych. Ja też jestem niezadowolony z tej spółki ponieważ uważam, że zbyt mało podmiotów o tym wie i zbyt mało podmiotów z tego korzysta. Natomiast argumentacja marszałka jest taka: będą większe pieniądze i wtedy możemy się bardziej reklamować. Dzisiaj kiedy mamy 2 mln zł to nie ma czym się chwalić, bo zbiegną nam się chętni i poręczymy tylko kilka kredytów i na tym będzie koniec.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

W obecnej chwili fundusz poręcza do 200 tys. kredyt, po zwiększeniu kapitału zakładamy, że poręczenia będą mogły być udzielane do kwoty 500 tys. zł.

Radny Roman Wołoszyn –

Gdyby takie informacje znalazły się przynajmniej w informacji dla radnych to uważam, że wcześniej byśmy osiągnęli konsensus. Serdecznie dziękuję za tą inicjatywę, bo widzę, że ona jest słuszna i będzie służyła rozwojowi naszego województwa a jednocześnie będzie wspierała rozwój małych i średnich przedsiębiorstw.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 119/X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30.06.2003 roku w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. Wynik głosowania: „za” – 27 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 119/X/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 30.06.2003 roku w sprawie objęcia przez Samorząd Województwa Pomorskiego nowo ustanowionych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym Pomorskiego Regionalnego Funduszu Poręczeń Kredytowych sp. z o. o. została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu.

6.4. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 63/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie określenia trybu i harmonogramu opracowania programu województwa o nazwie „Regionalny Pr5ogram Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2004 – 2006” –

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 63/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie określenia trybu i harmonogramu opracowania programu województwa o nazwie „Regionalny Pr5ogram Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2004 – 2006” przedstawił **p. Marek Biernacki** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju, Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 27 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 63/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie określenia trybu i harmonogramu opracowania programu województwa o nazwie „Regionalny Pr5ogram Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2004 – 2006”.

Radny Roman Wołoszyn –

Znowu mi brakuje tutaj pełnej informacji w załączniku do projektu uchwały. Chciałbym zapytać: kto wchodzi w skład komitetu sterującego?

Wicemarszałek Marek Biernacki –

To dopiero ustali ministerstwo gospodarki.

Radny Roman Wołoszyn –

Sądzę, że jest to wymijająca odpowiedź ponieważ jak wnioskuję z projektu uchwały komitet powinien być wybrany do końca lipca. Tak jest w terminarzu. Dlatego pytam się jaka jest przyczyna tego, że do dziś nie ma komitetu sterującego? Ja bym chciał jednak poznać te nazwiska i te osoby, które będą odpowiedzialne za realizację tego programu.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Nie ma wytycznych z ministerstwa na temat jak ma wyglądać komitet sterujący. Dlatego zdecydowaliśmy się utrzymać już istniejący komitet sterujący w takim składzie w jakim był. Czekamy na wytyczne. Jak będą wytyczne to będziemy je realizować.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** poinformował, że skład komitetu sterującego jest opublikowany w biuletynie „Pomorskie” nr 7,8(30,31) z 2003 roku.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 63/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14

kwietnia 2003 roku w sprawie określenia trybu i harmonogramu opracowania programu województwa o nazwie „Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2004 – 2006”. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 4 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 63/VII/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 14 kwietnia 2003 roku w sprawie określenia trybu i harmonogramu opracowania programu województwa o nazwie „Regionalny Program Operacyjny Województwa Pomorskiego na lata 2004 – 2006” została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 28 do protokołu.

6.5. przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gdańsku przy ul. Katarzynki 1/3 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gdańsku przy ul. Katarzynki 1/3 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego przedstawił **p. Jacek Głowacz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 29 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 30 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 31 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gdańsku przy ul. Katarzynki 1/3 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego.

Radna Małgorzata Kamińska – Sobczyk –

W imieniu Klubu Radnych SLD – UP chciałabym zadać pytanie: co stanie się z pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży tego budynku i czy chociaż w części zasila one działalność przychodni endokrynologicznej w szpitalu na Zaspie bądź w ogóle działalność służby zdrowia w województwie pomorskim?

Radny Jacek Głowacz – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego –

O przeznaczeniu wszystkich środków ze sprzedaży zadecyduje sejmik na posiedzeniu po sprzedaży nieruchomości.

Radny Michał Kubach –

Ja wiem, że to może i radośnie brzmi. Ale przypominam, że budżet kreuje Zarząd Województwa Pomorskiego i on ponosi odpowiedzialność za kierunki wydawania środków publicznych. To będą dochody własne samorządu województwa i wcale nie muszą one trafić do służby zdrowia, chociaż dobrze by było, żeby jednoznacznie i w miarę wiarygodnie..... Za chwilę będziemy dyskutować na temat trudnego problemu jaki nas czeka w województwie. Dobrze by było, żeby te niewielkie pieniądze

jakie będziemy pozyskiwać z tego typu nieruchomości, trafiły na bardzo ważny kierunek zabezpieczenia naszego województwa.

Członek Zarządu Jacek Głowacz –

My mamy wyrazić zgodę na sprzedaż nieruchomości. Jeszcze tego nie sprzedaliśmy to co będziemy „gdybali”. Może tego nikt nie kupi. Jeżeli kupi to wtedy dalej będziemy dyskutowali. Jest to całkiem inne pytanie. Natomiast jeżeli Państwo są zainteresowani budżetem to przecież my go nigdy nie kryjemy. Ten budżet zawsze pokazujemy.

Radny Antoni Szymański – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP –

Jestem zobowiązany w tym momencie dyskusji powiedzieć, że podczas ostatniego posiedzenia Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny, kiedy rozmawialiśmy o sprzedaży budynku na ul. Katarzynki komisja podjęła odrębną uchwałę o tym, aby środki uzyskane ze sprzedaży różnych nieruchomości zasilały modernizowaną przez nas służbę zdrowia. Wiele w tej sprawie robimy, ale bez zasilenia dodatkowymi środkami będzie nam trudno zrealizować te cele. Tego rodzaju uchwała została dzisiaj przekazana Marszałkowi oraz Przewodniczącemu Sejmiku.

Wiceprzewodnicząca Danuta Kledzik –

Ja na ten temat zabierałam już głos w Słupsku. Wydawało mi się, że Pan Marszałek taką intencję wyraził. Nam nie idzie o to, żeby w tej chwili oznaczyć ile i na co bo nie wiemy w ogóle za jaką kwotę ten budynek zostanie sprzedany i kiedy. Chodzi o intencje. Nam chodzi o to aby środki, które pozyskamy z tej sprzedaży szły na służbę zdrowia, żeby zorganizować przychodnię endokrynologiczną na Zaspie jako przychodnię z prawdziwego zdarzenia, żeby oni mieli lepsze a nie gorsze warunki działania, a najważniejsza sprawa to ta, że mamy wspierać tych, którzy reformują służbę zdrowia. Uważam, że tutaj pytanie brzmi: czy jest taka wola zarządu? A kiedy i na ile to my dziś nie wiemy.

Członek Zarządu Jacek Głowacz-

Ja bez dyskusji zarządu, bez przemyślenia sprawy, bez konsultacji ze skarbnikiem nie mogę niczego obiecać. Ja nie wiem, a może być ważniejsza sprawa niż przekazanie pieniędzy na przychodnię endokrynologiczną. Być może będą one bardziej potrzebne innej jednostce służby zdrowia. W związku z powyższym uważam, że każda sprawa powinna być wyważona i na to mamy czas.

Radna Małgorzata Kamińska – Sobczyk –

Ja nie zrozumiałam z odpowiedzi p. Jacka Głowacza. Intencje są tak dla mnie niejasne, że proszę o ponowne wytłumaczenie. Czy te intencje są czy też ich nie ma?

Członek Zarządu Jacek Głowacz –

Ja zaprezentowałem projekt uchwały i uważam, że ona jest zrozumiała. Dalej przeszliśmy do całkowicie innego tematu i jeżeli Pani nie rozumiała to może ja powiem

tak. Ja bym chciał najlepiej te środki dać np. komisji, której Pani przewodniczy. Natomiast w zarządzie podejmowanie decyzji odbywa się na zasadzie głosowania. Poza tym być może np. za dwa dni objawi się ważniejsza sprawa i te środki trzeba będzie skierować gdzie indziej. Ja osobiście jestem za tym, żeby przychodnie endokrynologiczną dobrze wyposażać, bo sam byłem jej pacjentem.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gdańsku przy ul. Katarzynki 1/3 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego. Wynik głosowania: „za” – 17 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 9 radnych.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości zabudowanej położonej w Gdańsku przy ul. Katarzynki 1/3 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego została przyjęta. Uchwała stanowi załącznik nr 32 do protokołu.

6.6. przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej gminie Sopot na wykonanie prezentacji miasta Sopotu oraz regionu pomorskiego podczas Festiwalu Bałtyckiego w Karlshamn -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej gminie Sopot na wykonanie prezentacji miasta Sopotu oraz regionu pomorskiego podczas Festiwalu Bałtyckiego w Karlshamn przedstawił **p. Marek Biernacki** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 33 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska - Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 34 do protokołu.

Opinię Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej przedstawiła **p. Hanna Foltyn – Kubicka** – Wiceprzewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 35 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 36 do protokołu.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej gminie Sopot na wykonanie prezentacji miasta Sopotu oraz regionu pomorskiego podczas Festiwalu Bałtyckiego w Karlshamn.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** zarządził głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej gminie Sopot na wykonanie prezentacji miasta Sopotu oraz regionu pomorskiego podczas Festiwalu Bałtyckiego w Karlshamn. Wynik głosowania: „za” – 20 radnych, „przeciw” – 5 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodniczący **p. Jacek Kurski** stwierdził, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie przez Samorząd Województwa Pomorskiego pomocy finansowej gminie Sopot na wykonanie prezentacji miasta Sopotu oraz regionu pomorskiego podczas Festiwalu Bałtyckiego w Karlshamn została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 37 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejęła **p. Danuta Kledzik** – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego.

6.7. przyjęcie uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania publicznego „ochrona dóbr kultury” -

Projekt uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania publicznego „ochrona dóbr kultury” przedstawił **p. Jacek Głowacz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego zgłaszając autopoprawkę polegającą na wykreśleniu ostatniego zdania z uzasadnienia uchwały. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 38 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska – Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 39 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 40 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania publicznego „ochrona dóbr kultury”.

Radny Roman Wołoszyn –

Ja oczywiście jestem za podjęciem tej uchwały i cieszę się, że taki projekt jest przedstawiony. Apeluję tutaj do swojego klubu i do wszystkich innych, żeby jednogłośnie poprzeć tę uchwałę.

Radny Stanisław Gierszewski –

Gdybyśmy cały dzień dyskutowali na temat roli Politechniki Gdańskiej w regionie to nie wyczerpalibyśmy wszystkich walorów tej uczelni. Chciałbym z ogromną satysfakcją w imieniu Klubu Radnych SLD – UP poprzeć w pełni ten projekt uchwały. Bardzo nam zależy, żebyśmy jednomyślnie tę zasłużoną uczelnię wsparli tak skromną kwotą.

Radny Antoni Szymański –

Do wypowiedzi sprowokował mnie p. Radny Gierszewski, której nie chciałem udzielać. Prosił, żebyśmy jednomyślnie w tej sprawie wystąpili, w sprawie niewątpliwie słusznej. Ja wypowiem się niepoprawnie politycznie. Nie popieram tego wniosku. Nie dlatego, że bym nie kochał Politechniki Gdańskiej, nie dlatego, że bym nie doceniał zabytku, chętnie tam bywam. Natomiast mam świadomość, że nie jesteśmy organem

prowadzącym dla Politechniki Gdańskiej. Jest wiele instytucji, dla których jesteśmy organem prowadzącym gdzie ciekne dachy, gdzie jest wiele problemów podobnych jak w Politechnice Gdańskiej. I nagle my dzisiaj decydujemy o tym, żeby w budżecie przyszłorocznym zapewnić 300 tys. zł na Politechnikę Gdańską. Ja spodziewam się i sam zgłoszę – jeżeli przyjmie tę uchwałę – szereg wniosków na szereg najbardziej zasadnych dachów w naszym województwie. Naprawdę prosiłbym, żebyśmy z pewną uwagą podchodzili do grosza publicznego. Chodzi tu o 300 tys. zł. Ja, niestety, nie będę mógł zagłosować za tą uchwałą.

Wicemarszałek Marek Biernacki –

Razem z prorektorem ustalaliśmy zakres naszej partycypacji w inwestycji. Jest to inwestycja, a nie zubażanie budżetu województwa. Jest to inwestycja, która ma wykorzystać wewnętrzny dziedziniec politechniki na aule reprezentacyjne dla naszego Pomorza. Uważam, że dla politechniki, z którą współpracujemy bardzo ściśle, politechnika, która nam pomaga w szeregu pracach akcesyjnych, z którą współpracowaliśmy przy projektach offsetowych, jest minimalna rekompensata z naszej strony. Politechnika jest jedną z nielicznych uczelni, która próbuje się znaleźć w nowej rzeczywistości, dla niej bardzo trudnej. Nie jest to tylko z naszej strony dotacja, ale – podkreślam – inwestycja i jakieś podziękowanie za dotychczasową współpracę. Jest to z naszej strony docenienie nauki i wyrażenie, chociaż w sposób symboliczny, naszego szacunku dla szkolnictwa.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zlecenia wykonania zadania publicznego „ochrona dóbr kultury”. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 4 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zlecenia wykonania zadania publicznego „ochrona dóbr kultury” została przyjęta. Uchwała stanowi załącznik nr 41 do protokołu.

6.8. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 130/XI/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 7 lipca 2003 roku w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2003 -

Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 130/XI/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 7 lipca 2003 roku w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2003 przedstawił **p. Jacek Głowacz** – Członek Zarządu Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 42 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 43 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 44 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 45 do protokołu.

Opinię Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP. Opinia stanowi załącznik nr 46 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 130/XI/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 7 lipca 2003 roku w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2003.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały nr 130/XI/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 7 lipca 2003 roku w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2003. Wynik głosowania: „za” – 25 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zmiany uchwały nr 130/XI/03 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 7 lipca 2003 roku w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Pomorskiego finansowanych ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w roku 2003 została przyjęta jednogłośnie. Uchwała stanowi załącznik nr 47 do protokołu.

6.9. podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku -

Projekt uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku przedstawił **p. Bogdan Borusewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 48 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 49 do protokołu.

Wniosek Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Wniosek stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku.

p. Tadeusz Podczarski – Dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego

W wyniku połączenia zakłada się, że komórki, które do tej pory występują w obydwu szpitalach będą likwidowane. Zostaje jeden zarząd szpitala, jeden dział administracyjny, jeden dział statystyki, jedno laboratorium. Ze względu na fakt, że przewiduje się, że Szpital Kolejowy będzie szpitalem, w którym będą dominowały procedury planowane,

powinna w tym szpitalu zostać osobna serologia. Połączeniu jeszcze ulegną: bakteriologia, radiologia (tylko w części kolejowej będą wykonywane zdjęcia przez techników). W tak połączonym zakładzie pojawia się szpitalny oddział ratunkowy. Jest to bardzo istotny element zapewniający napływ pacjentów. W części szpitala kolejowego zostałaby izba przyjęć, która spełniałaby swoją funkcję w trybie przyjęć planowanych. W Szpitalu Wojewódzkim pojawia się kardiologia, chirurgia ogólna i chirurgia naczyniowa, która, zakładamy, że przyjdzie ze Szpitala Gdańskiego. Jest tam jeszcze jeden element, na który warto zwrócić uwagę. Dwa lata temu do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego została przeniesiona neurologia ze szpitala na Srebrnikach. A w tym zestawie ona się bardzo dobrze uzupełnia. Natomiast w części, którą stanowiłby Szpital Kolejowy, zostaje izba przyjęć, interna I, interna II, natomiast chirurgia ogólna zostałaby przesunięta do Szpitala Wojewódzkiego. Jednak pojawia się tam chirurgia ręki, ortopedia septyczna i neurochirurgia ze Szpitala Gdańskiego. Szpital Gdański przestałby w tym momencie udzielać świadczenia i przewidujemy, że tam nie byłyby kontraktowane usługi. Już na tym etapie widać, że w wyniku tego połączenia najprostszy zysk pojawiłby się z faktu likwidacji podwójnie funkcjonujących komórek i utworzenia jednego zarządu. Przy tej samej kadrze będzie ona wykorzystana efektywniej. Tak skonstruowany zespół mając dodatkowe oddziały może pozyskać kontrakt, który w tej chwili jest w Szpitalu Gdańskim. Jest on wcale niemały. O to w tej chwili idzie gra.

Radny Michał Kubach –

Powiedział Pan Marszałek, że będziemy mieli potężny problem jeżeli nie podejmiemy decyzji. My ten potężny problem mamy już przed podjęciem decyzji. Dzisiaj tutaj po to tak długo się zastanawiamy, tak długo procedowaliśmy na komisjach i na klubach, żeby spróbować poradzić sobie z tym problemem. Muszę przyznać, że wysłuchując tutaj wystąpień Pana Marszałka i Pana Dyrektora, gdybym był w roli obecnych tutaj przedstawicieli szpitala kolejowego, to bym też się źle czuł. Przecież my podejmujemy decyzję w sprawie dwóch szpitali: Szpitala Wojewódzkiego i Szpitala Kolejowego. Ta uchwała ma spowodować rozwiązanie trudnego problemu w jednym i drugim szpitalu. Natomiast Pan Marszałek poświęcił 70 parę % swego wystąpienia na to jak to jest źle w szpitalu kolejowym. Przecież chyba to nie o to chodzi. My na dzisiaj, na dobrą sprawę, z tych materiałów, które zostały tu przedłożone nie wiemy czy sytuacja finansowa w Szpitalu Wojewódzkim jest lepsza czy gorsza. Trzeba dyskutować na tematy ekonomiczne i organizacyjne. Przecież ta cała sytuacja dotycząca restrukturyzacji szpitala jednego i drugiego jest w założeniu słuszną decyzją. Owiana jest jakąś tajemniczością. Jak można zrozumieć jeżeli Marszałek mówi, że są jakieś listy intencyjne ale nie są wiarygodne. Nie można używać takiej argumentacji jeżeli chce się podjąć dzisiaj właściwą i merytoryczną decyzję na temat uzdrowienia sytuacji w jednym czy drugim szpitalu. Nie można używać dwóch list, które mówią o głębokości restrukturyzacji w zakresie zatrudnienia w jednym i drugim szpitalu. Z materiałów nie wynika jak głęboka restrukturyzacja będzie po jednej i po drugiej stronie. Na Komisji Zdrowia głosowanie było 3:2, a więc dyskusja nie była na tyle precyzyjna, na tyle jasna, żeby była jednoznaczna decyzja. Ja mam te same wątpliwości. Ja jestem z wykształcenia rolnikiem, ale znam się na pieniądzu, zarządzam różnymi instytucjami przez ileś dziesiątek lat i wiem jak trzeba postępować w organizacjach gdzie ma się do dyspozycji pieniądze, a w dodatku nie prywatne pieniądze tylko publiczne. Z tej istoty wyjdźmy do sprawy. W jednym szpitalu są kadry fachowe i w drugim szpitalu są kadry fachowe. Trzeba wyraźnie, precyzyjnie, z szacunkiem do jednych i do drugich występować. Nie można używać jakichś niedomówień. Ja mam dylemat. Dzisiaj, słuchając tych wydawałoby się merytorycznych wystąpień, mam nadal pewne wątpliwości. Natomiast

zdaję sobie sprawę z tego, że decyzję trzeba podjąć. Tylko, żebyśmy wyszli z przekonaniem, że jakakolwiek podjęta przez nas decyzja ma służyć restrukturyzacji tych szpitali, a ma tworzyć możliwości korzystania z usług medycznych przez pacjentów.

Radna Barbara Błaszowska –

Pan Marszałek na sesji w Słupsku powiedział, a wręcz zapewniał, że Narodowy Fundusz Zdrowia przekaże dodatkowe środki dla 4 gdańskich szpitali. Tymczasem okazuje się, że tych pieniędzy prawdopodobnie nie będzie. Chciałam się zapytać: jak w tej sytuacji Pan sobie poradzi i co Pan zrobi w tej sytuacji? W uzasadnieniu do projektu uchwały pisze się tak: poprawa wykorzystania kadry medycznej i personelu pomocniczego oraz bazy łóżkowej szpitala zmierzać będzie do zbilansowania kosztów z przychodami, a w dłuższej perspektywie pozwoli na szybszą spłatę zobowiązań szpitala. Pytam się: w jaki sposób Pan zamierza to osiągnąć jeżeli ma zostać zwolniona kadra?

Radny Jan Kulas –

Niewątpliwie stajemy przed jedną z najtrudniejszych decyzji w tej kadencji. Ci, którzy chcieli sobie wyrobić pogląd w tej sprawie powinni być na posiedzeniu Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny poświęconemu tej sprawie. Gwoli prawdy tych osób nie było, nie poznali argumentów i nie zajmują stanowiska a zajmują dużo czasu. My nie mamy poczucia takiej sytuacji, że nie mamy wątpliwości. Są duże wątpliwości, ale jest problem ratowania naszych szpitali. O ile ja dobrze pamiętam, 15 stycznia podpisaliśmy umowę: Marszałek Województwa Pomorskiego, Wojewoda Pomorski i Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia o współdziałaniu, współpracy i o tym, że wspólnie bierzemy odpowiedzialność za funkcjonowanie służby zdrowia w województwie pomorskim. Dzisiejszy system jest taki, że jedni dają pieniądze z góry, a drudzy, czyli samorząd wojewódzki, muszą podejmować najtrudniejsze decyzje i brać pełną odpowiedzialność. To jest zły system. Radnemu Kubachowi chcę wyraźnie powiedzieć, że system Narodowego Funduszu Zdrowia jest złym systemem. To on w dużej mierze spowodował te komplikacje. To, że tak jest to chcę także powołać się na spotkanie z ministrem zdrowia. To spotkanie odbyło się 23 października. Minister zdrowia mojej tezy nie zakwestionował, ale minister zdrowia również nie odpowiedział czy będą środki na restrukturyzację szpitali pomorskich. Minister zdrowia nie powiedział czy oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w przyszłym roku będzie miał więcej pieniędzy. Powiedział tylko, że w najbliższym czasie otrzymamy pewne informacje pisemne. W takich okolicznościach, w takim stanie rzeczy przychodzi nam podejmować bardzo trudną decyzję. Ja chciałbym tu podziękować Komisji Zdrowia. Myśmy odbyli wiele konsultacji, nie tylko w tym gmachu, nie tylko kilka debat w Komisji Zdrowia, także ważne były spotkania w szpitalach. Tutaj udało się te trudne przemiany w dużej mierze złagodzić. Wysłuchiwaliśmy głosów przedstawicieli wszystkich związków zawodowych, pytaliśmy Marszałka co by było gdybyśmy dzisiaj tej uchwały nie podjęli. To by oznaczało likwidację szpitali. Takie argumenty padały. Te racje były artykułowane. Szpital kolejowy to naprawdę dobry szpital, z bardzo dobrą kadrą. Gdyby był racjonalny system, sprawny, efektywny, były pieniądze to byłbym za tym, żeby rzeczywiście stan rzeczy utrzymać. Ale jeżeli przychodzi wybierać między likwidacją a łączeniem to trzeba dać szansę obu tym szpitalom. Pojawił się plan restrukturyzacji naprawczej Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku. Nie wiem ilu radnych się z nim zapoznało bo nikt nie mówił do tej pory o tym. Mam pytanie do Pana Skarbnika: czy nas stać na ten program? Jeżeli nas stać na niego to jestem gotów zagłosować za tym programem. Klub Radnych POP-PiS daje radnym w tej sprawie

prawo pełnej decyzji. Program przewiduje poręczenie kredytu bankowego w wysokości 5 mln zł. Czy to jest w sferze możliwości samorządu województwa? To jest dla mnie ważne pytanie? Czy są inne programy? Czy są inne alternatywne rozwiązania? Zgadzam się z radnym Kubachem, że wątpliwości będą. Nawet po tej decyzji. Ona jest bardzo trudna i kolejne decyzje będą jeszcze trudniejsze. Taka jest kadencja tego samorządu. Samorząd województwa jest organem założycielskim dla 36 jednostek, w tym największych szpitali w regionie pomorskim. Każdy z tych szpitali ma wielkie problemy. Za miesiąc lub dwa stanie tu szpital w Kościerzynie. Będzie to wcale nie mniejszy problem. W Warszawie dają pieniędzy za mało, inni natomiast zarządzają i ponoszą pełną odpowiedzialność. Chcę, żeby to przedstawiciele załogi widzieli i słyszeli. System służby zdrowia w postaci Narodowego Funduszu Zdrowia jest złym systemem i rodzi bardzo niebezpieczne konsekwencje.

Radny Jarosław Szczukowski –

Bardzo się cieszę, że Pan Przewodniczący Kulas powiedział o planie restrukturyzacyjno – naprawczym szpitala kolejowego. Faktycznie, nikt wcześniej w tej dyskusji o nim nie wspominał. Ten restrukturyzacyjno-naprawczy jako pewna alternatywa dla planu restrukturyzacji, nad którym mamy głosować, powstał na prośbę Przewodniczącego Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny. Nie spotkał się z przychylnością dur. Podczarskiego. Ja zapoznałem się szczegółowo z jednym i z drugim planem i można dyskutować nad realnością tego planu. Natomiast nie można dyskutować nad tym, że pracownicy szpitala kolejowego mają świadomość potrzeby restrukturyzacji. W planie tym mówi się o tym, że oni są gotowi obniżyć swoje wynagrodzenia o 10%, zrezygnować z odkładania pieniędzy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, w pewnym stopniu zredukować zatrudnienie w obszarach pomocniczych. Zatem pewna świadomość potrzeby zmian wśród pracowników jest. Oczywiście problemy szpitala kolejowego, jak nam przedstawiono, w ostatnim czasie się pogłębiły. Natomiast myśmy przeniesli w tym czasie 20 łóżek z oddziału wewnętrznego ze szpitala stocznioowego. To w pewnym sensie zmieniło sytuację. Oczywiście to jest trudna decyzja, ale słusznie, że ją podejmiemy dzisiaj ponieważ już wszyscy będą wiedzieli jaka jest sytuacja. Na koniec, jeszcze pytanie: czy Szpital Gdański, który w planie jest uwzględniany w ramach połączonego szpitala, wyraża gotowość wejścia w te struktury? Rodzi się również inne pytanie: czy łatwiej ratować zadłużony duży szpital, czy też łatwiej działać w warunkach mniejszych skupisk pracowników, mniejszych zakładów pracy? Jest to pytanie, na które ja nie chcę dzisiaj odpowiadać.

Radny Michał Kubach-

Ja program restrukturyzacyjno – naprawczy szpitala kolejowego czytałem. Pan Kulas zwrócił na jedno uwagę: na 5 mln zł kredytu, który ewentualnie mógłby uratować szpital. Powinien Pan jednak też zwrócić uwagę na to jaka jest pozycja po stronie przychodów w tym programie. Na to Pan Przewodniczący Kulas nie zwrócił uwagi. Nie wiem czy nie chciał czy nie zwrócił uwagi. Dzisiaj szpital kontraktuje niecałe 10 mln zł i proszę mi wskazać źródło następnych 12 mln zł. Kto ma to zakontraktować? Zadajemy sobie pytanie dyskutując we wrześniu na temat programu województwa pomorskiego. Z tej tribuny mówiłem, że postawiliśmy diagnozę, wiemy co mamy zrobić, zadajemy też pytanie: kto ma to zrobić i za jakie pieniądze? I Pan słusznie mówi, że nie wiemy jak zafunkcjonuje Narodowy Fundusz Zdrowia. On na dzisiaj jeszcze nie zafunkcjonował. Mówimy o czymś co zafunkcjonowało w trakcie roku na podstawie kontraktów z kasami chorych a nie na podstawie kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia. My nie

wiemy jak to za funkcjonuje. Dlatego nie można używać nie do końca jednoznacznych opinii nie patrząc na stronę przychodów i kosztów. Stąd jest taki trudny dylemat i taka ostra dyskusja. Natomiast nie ubierajmy tego w politykę, bo kapitału na tym nie zrobi nikt. Trzeba ratować służbę zdrowia w województwie pomorskim. O to zabiegamy jako klub SLD od maja 1999 roku, a zaczęło się to w Nadbałtyckim Centrum Kultury i wtedy już prosiliśmy o merytoryczną dyskusję. Zawsze uciekamy w populizm i politykę.

Radny Antoni Szymański – Przewodniczący Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny SWP –

Komisja Zdrowia miała świadomość tego, że staje przed bardzo ważnym problemem, że ta opinia, którą wypracowuje musi być wypracowana bardzo solidnie. Pani Przewodnicząca słusznie przedstawiła wyniki głosowania, ale generalnie komisja opowiedziała się za tym, żeby do tej fuzji doszło. Komisja na ten temat spotykała się czterokrotnie. Raz zorganizowała wyjazdowe posiedzenie w obu szpitalach. Trzykrotnie spotykała się z przedstawicielami załogi szpitala kolejowego. Wszystkie związki zawodowe szpitala kolejowego mają inną optykę niż Zarząd Województwa Pomorskiego i mają inną propozycję, która została częściowo zaprezentowana. Uważają, że szpital kolejowy powinien pozostać odrębnym szpitalem i przedstawiają argumenty w tej sprawie. Prawdą jest, że komisja nie spotykała się z przedstawicielami załogi szpitala wojewódzkiego ponieważ z tamtej strony nie nadszedł do nas sygnał, żeby kwestionowano tę propozycję. Wydaje się, że komisja podejmując tę decyzję dołożyła wszelkich starań aby zbadać sprawę, aby jednocześnie tak przygotować decyzję, żeby one były optymalne. Zabiegaliśmy między innymi o to, aby lista osób, które mają być zwolnione zmniejszyła się. I to nastąpiło. Na spotkaniach z załogą, z dyrekcjami obu zakładów zmniejszono tę liczbę osób zwalnianych o 100%, jednocześnie złożono taka obietnicę, że Zarząd Województwa Pomorskiego będzie interesował się osobami zwalnianymi poszukując dla tej grupy pracy. Będzie to najprawdopodobniej grupa 30 kilku osób. Ważne jest, żebyśmy wiedzieli kto za tą decyzją opowiada się, a kto jest przeciwko niej. Na posiedzeniach Komisji Zdrowia parokrotnie dyrekcje obu szpitali wyrażały opinie, że są za fuzją, że z punktu widzenia dyrekcji obu szpitali ta propozycja jest uzasadniona. Podobną opinię wyraziły rady społeczne. Taką samą opinię wyraża Wojewoda Pomorski. Podobną opinię wyraża Prezydent Miasta Gdańska. Tak, że spektrum osób odpowiedzialnych również za służbę zdrowia, które mówią o tym, że fuzja jest decyzją trudną, ale jest decyzją, która wydaje się dobrze uzasadnioną, jest bardzo szerokie. Załoga szpitala kolejowego przygotowała alternatywny plan. To ze szpitala płynęły sygnały, że sytuacja tego szpitala jest szczególnie zła. Ale sytuacja szpitala wojewódzkiego jest również sytuacją trudną. Załoga zdawała sobie z tego sprawę. Stąd przygotowała pewną alternatywę. Zapoznałem się z nią. Na temat szeregu spraw tutaj powiedziano, szeregu – nie powiedziano. Mam takie wrażenie, że plan opiera się na założeniach:

- 1) w sumie nie jesteśmy w tak trudnej sytuacji jeżeli chodzi o finansowanie służby zdrowia jak faktycznie jesteśmy,
- 2) Narodowy Fundusz Zdrowia w sposób szczególny dostrzega ten szpital i pomaga,
- 3) część personelu medycznego (lekarze ze szpitala wojewódzkiego) podejmują pracę w szpitalu kolejowym,
- 4) samorząd województwa pomorskiego poręczy 5 mln zł kredytu.

Tak więc zakłada się, że z różnych stron udzielana jest pomoc, z której realnie szereg elementów nie jest możliwych do spełnienia. Po połączeniu szpitali w moim przekonaniu nikt nie będzie miał spektakularnego sukcesu. My w tej chwili mówimy o ratowaniu służby zdrowia. My nie mówimy o tym, że nagle potanieje w sposób niezwykły jej

funkcjonowanie i za rok lub dwa pochwalimy się ogromnym sukcesem. Wiemy, że sytuacja w służbie zdrowia się pogarsza i w takiej sytuacji trzeba szukać rozwiązań, żeby nie było bardzo źle. Staramy się tylko, żeby jakoś było, bo bardzo dobrze nie będzie. Ja mam świadomość, że fuzja daje ogromne szanse szpitalowi wojewódzkiemu. Mówię to śmiało i szczerze również wobec tutaj zgromadzonych związkowców ze szpitala kolejowego. Szpital wojewódzki jest dużym szpitalem w Gdańsku. On musi zostać uratowany. Współpraca pod jednym kierownictwem z dobrym, nowoczesnym szpitalem kolejowym daje szanse obu szpitalom, daje możliwości rozwoju. Zakładam, że ostatecznie wyeksmitujemy Szpital Gdański, który nie płaci czynszu i jest pewną zawadą w tych planach. Uważam, że w tej sprawie powinniśmy być zdecydowani, żeby te pomieszczenia zostały opuszczone, a długi, żeby zostały zapłacone. Na tej bazie powinniśmy rozwinąć te oddziały, które dadzą środki na to, żeby wspólna struktura funkcjonowała lepiej. Są to nadzieje i kiedy mówimy o tej uchwale mam świadomość tego, że nie rozpatrujemy tylko kwestii szpitala, nie patrzymy na to partykularnie, ale patrzymy na to z punktu widzenia służby zdrowia w Gdańsku i w województwie dlatego, że obydwa szpitale – a w szczególności kolejowy – pełnią rolę nie tylko ważną dla Gdańska, ale i dla województwa. Te szpitale są bardzo blisko siebie i łatwość komunikacyjna jest tu bardzo duża. Musimy sobie zdawać sprawę, że rośnie konkurencja. Ta konkurencja jest w publicznej służbie zdrowia i pojawiają się tutaj różne oczekiwania, ale rośnie także w tej chwili prywatna służba zdrowia. Ja nie jestem przeciwnikiem prywatnej służby zdrowia, ale uważam, że jako radny sejmiku wojewódzkiego mam obowiązek i zadanie dbania o publiczną służbę zdrowia, żeby ona była na dobrym poziomie i żeby ona się rozwijała a nie żeby ona zmniejszała swoje usługi na rzecz usług niepublicznych. 7 stycznia na Morenie powstanie szpital prywatny. Ten szpital prywatny, jak przypuszczam, jest zainteresowany tym, żeby szereg kontraktów ze szpitalem wojewódzkim czy kolejowym nie zostało zawartych. Ten szpital na pewno chętnie będzie zabiegał o jak najlepsze kontrakty, w tym również o lekarzy ze Szpitala Gdańskiego czy ze szpitala kolejowego. W moim przekonaniu powinniśmy spełnić swoje zadanie, czyli dbać o publiczną służbę zdrowia. Chciałbym zaproponować następujące uzupełnienie do tej uchwały: Sejmik Województwa Pomorskiego zobowiązuje Zarząd Województwa do pomocy w poszukiwaniu pracy zwalnianym pracownikom w związku z restrukturyzacją Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku.

Radny Jan Kulas –

Mówimy tu o kwestiach finansowych w służbie zdrowia i o polityce zdrowotnej. Wyjaśniam radnemu Kubachowi, żeby nie był w błędzie. Gdyby to była kwestia możliwości naszego budżetu to byśmy pomogli chętnie. Pytałem jaki jest kontrakt dla Szpitala Kolejowego na ten rok? Powiedzmy około 10 mln zł. Pytałem jaki jest spodziewany kontrakt na 2004 rok? Na tym samym poziomie. I niestety wpisanie w program restrukturyzacji, w który włożono dużo pracy, kwoty 19 mln zł jest nierealne. Na tym polega problem. Gdyby te 19 mln zł było realne byśmy byli w stanie udzielić tej pomocy. Ja widziałem z jaką starannością pracowała Komisja Zdrowia. To jest mała komisja. Liczy tylko 6 radnych. Tak więc jeżeli decyzję podejmuje 5 osób to jest to wysokie kworum. Ta komisja wielokrotnie debatowała. Przedstawiono pewien stan konsultacji. W systemie Narodowego Funduszu Zdrowia, gdzie bałagan jeżeli chodzi o kontrakty jest taki jakiego od wielu lat nie było. W takich okolicznościach przychodzi nam podejmować uchwałę. Podzielam troskę Pana Przewodniczącego Komisji Zdrowia, że nie tylko podjęcie uchwały jest ważne, ale przede wszystkim, monitorowanie i wprowadzenie jej w życie, żeby jej koszty społeczne były jak najmniejsze.

Radna Barbara Błaszowska –

Ile jest sal operacyjnych w Szpitalu Wojewódzkim? Ilu jest obecnie chirurgów w Szpitalu Wojewódzkim? Przeniesienie oddziału chirurgicznego ze Szpitala Kolejowego do Szpitala Wojewódzkiego, likwidacja łóżek, przeniesienie personelu do Szpitala Wojewódzkiego – czy to zwiększy ilość operacji? Czy to zabezpieczy potrzeby dla województwa? Szpital Kolejowy przeprowadza około 25% operacji tarczyc w całym województwie. Kto będzie teraz zabezpieczał i operował? Czy ilość sal zwiększy się w województwie? Czy ci chirurdzy po nowym roku też będą dopisani do listy zwolnień pracowników Szpitala Kolejowego. Nasuwa tu się bardzo dużo pytań, bardzo dużo wątpliwości i dziwię się, że tak zapamiętaliście chcecie koniecznie połączyć te szpitale bez jakiegokolwiek silnego atutu, który mówi stanowczo: owszem, jest to konieczne, jest to zagwarantowane. Nie ma żadnego gwarantu, że to połączenie będzie bardzo dobre, a wręcz na podstawie wszystkich wystąpień umacnia to nas w przekonaniu, że jest to zły pomysł, a nawet –bardzo zły.

Radny Tomasz Maszynowski –

Za chwilę będziemy głosowali projekt uchwały w sprawie połączenia Szpitala Kolejowego ze Szpitalem Wojewódzkim. Przedmiotem naszej dyskusji jest tylko i wyłącznie Szpital Kolejowy, a o Szpitalu Wojewódzkim milczymy. Prosiłbym Pana Marszałka, żeby przedstawił nam sytuację jaka jest w Szpitalu Wojewódzkim. Jako członek Komisji Zdrowia muszę powiedzieć, że dużo pracy włożyliśmy w to, żeby dzisiaj podjęta decyzja była rzetelnie przygotowana i żebyśmy mogli w spokoju sumienia podjąć decyzję. Byłem w Szpitalu Wojewódzkim i uważam, że tam sytuacja też nie jest zbyt dobra. Na podstawie czego zarząd buduje perspektywę, że ten połączony szpital osiągnie sukces? Jako członek Komisji Zdrowia dopominałem się o przedstawienie programu restrukturyzacji Szpitala Kolejowego, Wojewódzkiego i ewentualnie jakiegoś biznes planu połączonego szpitala. Takiego materiału się nie doczekałem.

Dyrektor Tadeusz Podczarski –

Dobrym zwyczajem byłoby, żeby autorzy opracowania planu restrukturyzacji Szpitala Kolejowego zapytali autorów koncepcji funkcjonowania obu szpitali. Muszę powiedzieć, że proponowana przez nas koncepcja została wypracowana znacznie wcześniej z udziałem dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, dyrektorem Okręgowego Szpitala Kolejowego. Problem polega na tym, że to co Państwu zaprezentował Zarząd Województwa Pomorskiego w projekcie uchwały jest elementem pewnej całości. Ten program nie może być zrealizowany bez połączenia z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym. Przykładem może tu być chirurgia ręki. Wspólnie uzgadnialiśmy, że jedyna kadra na terenie Polski Północnej przejdzie z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego do Okręgowego Szpitala Kolejowego. Uzgadnialiśmy, że chirurgia ogólna będzie, ze względu na zaplecze i ze względu na tryb pracy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego, w jednym pomieszczeniu. Była prośba, żeby w tej chwili obydwie szpitale niezależnie od siebie składały oferty do Narodowego Funduszu Zdrowia. Potem nastąpiłoby ich połączenie. W standartach zakłada się, że oddział ma posiadać minimum 20 łóżek. W programie zakłada się, że będzie 15 łóżkowy. Jeżeli chce się wczytać co ma być realizowane w zrestrukturyzowanym szpitalu kolejowym to widać, że to jest niemożliwe. W tej chwili jest 56 łóżek internistycznych i nikt nie zakłada, że będzie zwiększona ich ilość do 70. Problem polega na czym innym.

Musimy tworzyć łóżka o profilu opieki długoterminowej. Odnosnie planowanej neurochirurgii: skąd sprzęt? Skąd środki? W naszym programie uzyskuje się to poprzez likwidację podwójnych komórek, utworzenie jednego zarządu zwolnią się środki na zakup tego sprzętu. Jeżeli udałoby się pozyskać środki z dodatkowych źródeł to one mogłyby zostać przeznaczone na poprawę wynagrodzenia pracowników. Jeżeli chodzi o chirurgię naczyniową: wyraźnie wskazujemy na szpital wojewódzki ze względu na zaplecze i możliwości diagnostyczne. Prosimy Państwo o przedstawienie programu restrukturyzacji. Jest program restrukturyzacji części wojewódzkiej nowego szpitala. Jest wskazany szpitalny oddział ratunkowy, jest wskazana chirurgia naczyniowa, jest wskazana kardiologia, której dotychczas nie ma. Znacznie wcześniej głębsze redukcje odbyły się w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym i w Okręgowym Szpitalu Kolejowym. Są w części wojewódzkiej kliniki na bazie obcej i generują one koszty. Ale na tym etapie tego problemu nie rozwiązujemy. Musimy go rozwiązać generalnie. W Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym są straty większe niż w ubiegłym roku. W ubiegłym roku był system otwarty, w tym roku jest system limitowany i w związku z tym w szpitalach są większe straty. W materiałach nie wykazaliśmy kontraktu Szpitala Gdańskiego, który będziemy starali się przejąć dla nowego szpitala. W tej sprawie są prowadzone rozmowy. W przedstawianych zagrożeniach Państwo nie wymienili podmiotów niepublicznych, które w tej chwili czekają aby się przygotować do zawierania kontraktów w tych samych dziedzinach: chirurgia ręki, chirurgia naczyniowa, neurochirurgia, ortopedia. To jest podstawowe zagrożenie. Przedstawiony przez zarząd program jest trudny, ale jest szansą dla dwóch szpitali. Jest szansą nie tylko dla szpitali, ale dla ubezpieczonych. Musimy myśleć o zabezpieczeniu świadczeń dla ubezpieczonych i tylko przy rozważaniu kompleksowej opieki dla pacjenta – a nie w szpitalu o wysoko wyspecjalizowanych oddziałach – jest szansa na opłacalną działalność. W sieci szpitali mają znajdować się szpitale oferujące taką właśnie opiekę.

Wicemarszałek Bogdan Borusewicz –

Dziękuję związkom zawodowym za pracę, którą wykonali. Niezależnie od uwag krytycznych związki przycisnęły zarząd maksymalnie i wydusiły maksymalnie to co można było wydusić. Zredukowaliśmy liczbę zwolnień gwarantując 13 osobom przejście do innej pracy w firmach sprzątających, zajmujących się wyżywieniem itp. Długo trwała dyskusja ze związkami. Rola związków zawodowych w tej sprawie jest dla mnie jasna – one muszą wycisnąć na pracodawcy maksimum ustępstw, ale to nie oznacza, że związki zawodowe będą odpowiedzialne za decyzje i za funkcjonowanie szpitala. Gdzieś jest granica kompromisu. Jeżeli chodzi o Wojewódzki Szpital Specjalistyczny to na stronie 3 jest dokładnie pokazane jak wygląda od strony finansowej ten szpital. Szpital ma płynność finansową na poziomie 0,42 natomiast Okręgowy Szpital Kolejowy ma 0,16. To nie jest tak, że szpital wojewódzki jest w świetnej sytuacji ale jest to sytuacja nieporównywalna. Były pytania o Szpital Gdański. Chcę wyjaśnić, że to jest podmiot prywatny, który wynajmuje pomieszczenia w szpitalu kolejowym. Pomieszczenia te słusznie wydierżawiono, ponieważ była wtedy wolna przestrzeń. Ten szpital obecnie nie płaci nam za dzierżawę i wiem, że nie płaci także innym podmiotom. Inne prywatne podmioty przygotowują się do przejęcia kontraktu tego szpitala. Nie jest rzeczą naganną, że my też się przygotowujemy do tego samego. Żeby jednak to zrobić to trzeba sprawić aby ten podmiot, w którym będą mogły funkcjonować nowe oddziały, będzie faktycznie funkcjonował. Tutaj nie chodzi tylko o bilans finansowy ale o stworzenie organizmu, który jest w stanie funkcjonować. W ramach nowego organizmu będą dalsze zmiany. Szpital kolejowy ma np. szczególnie cenną ortopedię. Chcemy to rozszerzyć. Bardzo długo konsultowaliśmy ten problem. Na różnych poziomach. Osobiście spotykałem się ze

związkami zawodowymi. Oczywiście trzeba podziękować związkom za przedstawiony plan ale ten plan jest kompletnie nierealny. My nie możemy takiego planu zaakceptować, bo to Państwo by nas wyśmiali. Nasze propozycje są realne. I jeszcze sprawa współpracy między samorządem województwa, wojewoda i Narodowym Funduszem Zdrowia. Jeżeli chodzi o nasze województwo to nie tylko podpisaliśmy umowę o współpracy ale ona jak dotychczas jest realizowana. Oczywiście, dyrektorzy są bardzo niezadowoleni z tego, że zawsze dostają za mało pieniędzy. I to jest też zrozumiałe. Chcę jednak powiedzieć, że mamy wsparcie z Narodowego Funduszu Zdrowia jeżeli decydujemy się na restrukturyzację. Ja jestem pewien, że wszystkie deklaracje funduszu będą spełnione. Nie możemy też żądać rzeczy niemożliwych. Ale współpraca w tym trójkącie jest konieczna.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku. Wynik głosowania: „za” – 13 radnych, „przeciw” – 7 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 9 radnych.

Wiceprzewodnicząca sejmiku **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie przekształcenia Okręgowego Szpitala Kolejowego w Gdańsku została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 50 do protokołu.

6.10. przyjęcie uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Słupsk wykonania zadania inwestycyjnego p. n. „Szpital Wojewódzki w budowie w Słupsku” -

Projekt uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Słupsk wykonania zadania inwestycyjnego p. n. „Szpital Wojewódzki w budowie w Słupsku” przedstawił **p. Bogdan Borusewicz** – Wicemarszałek Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 51 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 52 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 53 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Słupsk wykonania zadania inwestycyjnego p. n. „Szpital Wojewódzki w budowie w Słupsku”.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Słupsk wykonania zadania inwestycyjnego p. n. „Szpital Wojewódzki w budowie w Słupsku”. Wynik głosowania: „za” – 21 radnych, „przeciw” – 2 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 0 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie powierzenia Gminie Miejskiej Słupsk wykonania zadania inwestycyjnego p. n. „Szpital Wojewódzki w budowie w Słupsku” została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 54 do protokołu.

6.11. przyjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku -

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku przedstawił **p. Paweł Kasprzyk** – przedstawiciel wnioskodawców. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 55 do protokołu.

Radny **Paweł Kasprzyk** przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały. Autopoprawka stanowi załącznik nr 56 do protokołu.

Opinia radcy prawnego o projekcie uchwały stanowi załącznik nr 57 do protokołu.

Pismo Marszałka Województwa Pomorskiego dotyczące nieruchomości zabudowanej budynkiem szkoły z salą gimnastyczną o powierzchni użytkowej 3 331 m² stanowiącej własność Województwa Pomorskiego położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, oznaczonej jako działka nr 174/2 o pow. 23 892 m² stanowi załącznik nr 58 do protokołu.

Uchwałę Zarządu Województwa Pomorskiego w sprawie opinii dotyczącej wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej, położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29 stanowiącej własność Województwa Pomorskiego na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku przedstawił **p. Jan Kozłowski** – Marszałek Województwa Pomorskiego. Uchwała stanowi załącznik nr 59 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Małgorzata Kamińska - Sobczyk** – Przewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 60 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 61 do protokołu.

Wniosek Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Pismo Zespołu Szkół Medycznych im. Marii Curie – Skłodowskiej w Słupsku stanowi załącznik nr 62 do protokołu.

List otwarty podpisany przez parlament młodzieży, Rady Pedagogicznej, związków zawodowych Zespołu Szkół Medycznych w Słupsku oraz Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli stanowi załącznik nr 63 do protokołu.

Pismo Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego stanowi załącznik nr 64 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku.

Radny Paweł Kasprzyk –

Chciałbym do tej sprawy podejść bez emocji, natomiast chciałbym żebyśmy rozważyli wszystkie „za” i „przeciw”. Ja dzisiaj p. Erencowi niechętnie nieprzyjemne zdanie powiedziałem na komisji, ale na razie nie będę chciał, żeby tutaj dochodziło do jakichś scysji. Chciałbym na spokojnie wyjaśnić pewną sprawę. W liście intencyjnym podpisanym w grudniu 2000 roku jest taki zapis: „Zarząd województwa zobowiązuje się do wszczęcia odpowiednich procesów związanych z wygaszaniem obecnie funkcjonujących w szkole wydziałów opiekunek dziecięcych, pielęgniarstwa, fizjoterapii, pracowników medycznych i analityki medycznej od nowego roku szkolnego. I chcę powiedzieć, że zarząd nie zrobił nic, bo zarząd i urzędnicy zwiększyli nabór do tej szkoły a nie zmniejszyli. Jeżeli Pan Marszałek twierdzi, że są potrzeby na kształcenie na poziomie szkoły średniej to my mamy 2 000 pielęgniarek do zagospodarowania. Niech Pan stworzy 2 000 miejsc pracy. Tyle jest dziewczyn, a jeszcze 240 będziemy produkowali rocznie. To pytam się: czy nie można byłoby tych 240 miejsc rozdysponować na 6 pozostałych szkół średnich w województwie i uczynić tak, żeby część z nich mogła kształcić się na poziomie wyższym? Trzeba tylko chcieć. List intencyjny był trzeba było tylko ten list intencyjny realizować. Od 2000 roku. Nikt niczego nie wyssał z palca. Jest koniec 2003 roku. Za dwa miesiące minie 3 lata. Co do ustawy o gospodarce nieruchomościami, gdzie wymienia się enumeratywnie te rzeczy, które mówią o wygaszeniu prawa trwałego zarządu. W § 5 jest taki zapis: „przeznaczenie nieruchomości w planie miejscowym uległo zmianie, która nie pozwala na dalsze wykorzystanie nieruchomości lub jej części, a jednostka organizacyjna nie ma możliwości zmiany sposobu wykorzystania nieruchomości.” W liście intencyjnym przyjęliśmy, że wygasa się dotychczasowy proces kształcenia. Kształcimy na poziomie wyższym czyli nie ma możliwości kształcenia na dotychczasowym poziomie średnim. Trzeba by tylko to zrealizować. Z kolei byliśmy posądzeni, a szczególnie ja jako inicjator tej uchwały – a mija od tego czasu prawie 3 lata, że w trwałym zarządzie to ma to ktoś inny, a my robimy zamach na 2,5 ha ziemi, która tam jest. Wniosłem autopoprawkę do uchwały. Ta poprawka brzmi tak: w § 1: „przekazaniu podlegają obiekty stojące na wyżej wymienionej działce po geodezyjnym wyodrębnieniu gruntów zapewniającym ich techniczną obsługę. Pozostałe zaś grunty zostają we władaniu dotychczasowego właściciela.” A w § 3 słowo „służebności” zastąpić słowem „warunki”. Nikomu nic nie chcemy zabrać. Odbyło się spotkanie. Zaproszony był na spotkanie p. min. Wittbrodt, były rektor Hałuziński, byłem ja, był rektor Zagłoba, był p. marszałek Zarębski. Tam zapadły pewne decyzje. Państwo robicie restrukturyzację szkolenia na naszym terenie na poziomie średnim. Dawno się mówiło, że na tym terenie to wykształcenie zostanie wyhamowane, a kształcenie na poziomie wyższym przejmie uczelnia. To jest w liście intencyjnym. I nagle udajemy, że nic się nie stało. Stało się. Realizujemy zapisy. Całe szczęście, że kadencyjność rady ma to do siebie, że z poprzedniej kadencji zostało kilku radnych, którzy wiedzą o czym się mówiło na poprzednich sesjach i liczą, że słowa dotrzemy.

Radny Kazimierz Kleina –

Ja należę do tej grupy radnych, którzy podpisali się pod tym wnioskiem, pod propozycją podpisaną przez radnego Kasprzyka. Chciałbym prosić Państwa żebyśmy jednak tę sprawę odłożyli mimo, że sprawa ta została już przegłosowana. Wydaje mi się, że będziemy głosowali w sposób niemerytoryczny. Do tej pory większość dużo trudniejszych uchwał udało nam się przyjąć przy poparciu wszystkich – i prawej i lewej strony. Wydaje mi się, że ta sprawa ma różne strony, które z przeszłości nad tą sprawą ciążyą. I dzisiaj po każdej ze stron przemawiają emocje. Wydaje mi się, że można spróbować sprawę załatwić tak, żeby jednak udało się pewne sprawy rozładować. Można jeszcze w samym Słupsku pomyśleć jakie obiekty ewentualnie Pomorskiej Akademii Pedagogicznej przeznaczyć. Jeżeli dzisiaj będziemy głosowali to po prostu wykopujemy rowy i będziemy na siebie patrzyli w taki sposób, który nie powinien mieć tutaj miejsca. Dlatego ja raz jeszcze proszę. Nic nam się nie stanie, jeżeli do następnej sesji przełożymy to głosowanie. W tym czasie zarząd będzie mógł się skonsultować z Panem Prezydentem, ze Starostą Słupskim, można pomyśleć o innych rozwiązaniach, które tam można przeanalizować. Jak np. zrobić, żeby szkoła funkcjonowała dalej, a równocześnie Pomorska Akademia Pedagogiczna, która jest w tych obiektach, mogła nadal tam być i żeby dać jej szansę na to o czym mówią wnioskodawcy, że jest możliwość wprowadzenia środków finansowych do budżetu państwa na rozbudowę i modernizację Pomorskiej Akademii Medycznej. Pomorska Akademia Pedagogiczna otrzymała część obiektów po jednostce wojskowej. Dlatego wydaje mi się, że trzeba rzeczowo spróbować porozmawiać. Ja na komisji mówiłem w ten sam sposób. Pan Marszałek zasłania się formalnymi przeszkodami związanymi z wygaśnięciem trwałego zarządu. Jest to tylko zawsze część prawdy. Jak będzie polityka zarządu taka, że ma być tam zarząd wygaszony to przecież dyrektorzy, którzy są pracownikami marszałka powiedzą, że rezygnują z tego zarządu. Dlatego składam formalny wniosek o przełożenie tej sprawy na kolejną sesję.

Radny Jan Kulas –

Na sali są również przedstawiciele nie tylko Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Cenimy dorobek akademii i cieszymy się, że jest deklaracja pomocy tej uczelni. To jest bardzo ważne. To jest konkret, bo mówiła to osoba bardzo odpowiedzialna. Na sali są przedstawiciele Ośrodka Doskonalenia Zawodowego i Medycznego Studium Zawodowego. Konsultowałem tę kwestię. Myślę, że radnego Kasprzyka to zainteresuje. Kadry średnie medyczne w tej chwili mają dobry okres rozwoju. W szkole jest około 250 osób. Otwierane są nowe kierunki np. opiekun środowiskowy, asystent osoby niepełnosprawnej, fizjoterapia, ratownik medyczny. Wszyscy absolwenci znajdują zatrudnienie. Więc jeżeli ktoś mi mówi o rozbiórce takiej szkoły pomiędzy 6 innych placówek to mówię wyraźnie: nie. Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Stawiamy na edukację. W ciągu roku korzysta z tej instytucji około 20 tys. nauczycieli. Myślę, że ci nauczycieli czekają na wynik tego głosowania.

Przewodniczący Sejmiku Brunon Synak –

Ja należę do tych osób, które zabiegały o to, żeby budynek przy ul. Hallera przekazać Uniwersytetowi Gdańskiemu. Należę do tych osób, które chcą żeby pomóc Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku i wszystkim innym uczelniom, które znajdują się na terenie naszego województwa. Natomiast nie mogę głosować za taką formą uchwały, nawet ze zgłoszoną autopoprawką. Jestem zdecydowanie przeciwny, żeby podejmować uchwałę – pomijając tutaj względy formalne – która spowoduje, że

jednostki, za które my jesteśmy odpowiedzialni będą petentami wobec podmiotu, któremu przekazaliśmy obiekt. Co do procesu dydaktycznego w tym budynku: myślę, że komisja edukacji mogłaby dokonać szczegółowej analizy czy rodzaje specjalności, w których my kształcimy, czy liczba kandydatów przyjmowanych do tej szkoły jest rzeczywiście właściwa i czy tak powinno być. Czy powinniśmy jednak iść w stronę wygaszania przynajmniej niektórych specjalności? Tu się w pełni zgadzam z p. radnym Kasprzykiem, że tam gdzie jest to możliwe i tam gdzie jest to potrzebne powinniśmy kształcić na poziomie wyższym i powinna to robić wyższa uczelnia. Nie mam żadnych wątpliwości. W tym przypadku powinna to robić Pomorska Akademia Pedagogiczna. Dlatego w pełni popieram formalny wniosek p. radnego Kleiny, żeby sprawę odłożyć, żeby nie podejmować uchwały pochopnej, by przygotować zarówno stronę infrastruktury, zrobić dokładną ewidencję. P. radny Kasprzyk sam mówił, że ma pomysł na to gdzie ulokować ODN i ewentualnie gdzie dalej kształcić. Ja bym nie chciał, żebyśmy najpierw podjęli uchwałę, że przekazujemy budynek a później będziemy się martwić co robić z naszymi jednostkami. Trzeba to kompleksowo przeanalizować i podjąć spokojne, właściwe decyzje. Będę pierwszą osobą, która będzie głosowała za tym, żeby akademii przekazać pierwszy budynek jaki tylko będzie możliwy. Proponuję, żeby poddać pod głosowanie wniosek o odłożenie uchwały na następną sesję.

Radny Michał Kubach zgłosił wniosek o 10 minut przerwy.

Wiceprzewodnicząca p. Danuta Kledzik ogłosiła 10 minut przerwy w obradach.

Obrady po przerwie wznowiła **p. Danuta Kledzik** – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Przewodniczący Sejmiku Brunon Synak –

Podczas krótkiego spotkania chyba posunęliśmy się o krok do przodu ponieważ wszyscy chyba zrozumieliśmy, że akademii trzeba pomóc ale można pomóc w nieco inny sposób niż wynikałoby to z projektu uchwały. Ja z Panem Rektorem wymieniałem parę zdań. Jednym z problemów akademii jest to, że porozumienie jest tylko na 5 lat. Trudno, żeby akademie inwestowała w te pomieszczenia w takiej krótkiej perspektywie. Ministerstwo nie da pieniędzy na remont na podstawie takiego porozumienia. Ja proponuję, aby sejmik upoważnił zarząd do podpisania porozumienia na okres dłuższy niż 5 lat (10 – 15 lat). Tak żeby to był okres, który daje możliwości czucia się gospodarzem w długiej perspektywie i stanowił podstawę do uzyskania środków z ministerstwa. Porozumienie jest wystarczającą podstawą. Nie trzeba mieć aktu własności, żeby takie środki uzyskać. To jest pierwsza propozycja. Druga propozycja: rozmawialiśmy z Przewodniczącą Komisji Edukacji, żeby komisja odbyła spotkanie razem z zarządem w Słupsku, żeby dokładnie przyjrzeć się naszej placówce czy zakres kształcenia, czy profil kształcenia powinien być kontynuowany, czy nie można w jakiejś mierze wygaszać i być może porozumienie podpisać na większą powierzchnię. Wniosek brzmi: dzisiaj nie głosować nad projektem uchwały natomiast możemy przygotować na następną sesję wniosek o upoważnienie zarządu do zawarcia porozumienia na okres dłuższy niż 5 lat.

Radna Małgorzata Kamińska – Sobczyk – Przewodnicząca Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu SWP

Może Pan Przewodniczący nie powinien mówić o tym co zarząd powinien przygotować – czy to powinno być porozumienie o przedłużeniu czy też co innego. Ja, jako radna z tego terenu, jestem przekonana o słuszności tego projektu uchwały. Uważam, że powinniśmy zrobić wszystko, żeby szkolnictwo wyższe rozwijało się w Słupsku i na terenie Pomorza Środkowego. Z drugiej strony, jako komisja, którą reprezentuję, widzi również potrzebę istnienia i działalności szkolnictwa na poziomie policealnym. Dlatego wnioskuję o to, abyśmy po 10 godzinach obrad, już zmęczeni i zdenerwowani, dzisiaj tą sprawą już się nie zajmowali, tylko spotkali się z Zarządem Województwa Pomorskiego i całym składem komisji w Słupsku w Zespole Szkół Medycznych. W spotkaniu również by uczestniczyło środowisko akademickie. Wyjście z tej sytuacji trzeba znaleźć takie, żeby oba podmioty były zadowolone, takie, żeby Pomorska Akademia Pedagogiczna mogła utworzyć wydział nauki o zdrowiu i z drugiej strony, żeby nie likwidować szkolnictwa na poziomie policealnym. Jestem pewna, że przy dobrej woli jest to możliwe, tylko czy jest taka wola zarządu? Ja sobie zadaję pytanie: dlaczego, skoro inicjatywa powstała 3 lata temu, nic w tej sprawie się nie działo przez 3 lata? Porozumienie zakładało, że Pomorska Akademia Pedagogiczna będzie się rozwijała o inne kierunki. I nic w tej sprawie się nie działo. Może chodziło właśnie o to, żeby odwlec sprawę, że ta sprawa gdzieś tam sama wygaśnie itd., bo w tamtym czasie były inne interesy. Nie chcę w to wnikać. Chcę wierzyć w to, że zarząd ma dobrą wolę, żeby można było to polubownie rozstrzygnąć.

Radny Paweł Kasprzyk –

Czernyszewski – socjaldemokrata rosyjski - kiedyś powiedział, że praca społeczna to nie spacer po Newskim Trotuarze, że nieraz przyjdzie sobie zapaćkać buty błotem. Chcę w tym miejscu prosić o przeprowadzenie głosowania, bowiem tylko w czynie sprawdzi się kto faktycznie chce pomóc, a kto – nie. Jestem przekonany, że skoro możemy pomóc uczelniom trójmiejskim to możemy również pomóc i uczelniom na prowincji.

Członek Zarządu Jacek Głowacz –

Jako radny chciałem przypomnieć, że nawet gdyby dzisiejsze głosowanie odbyło się i wola Pana Radnego Kasprzyka się spełniła to my jesteśmy zobowiązani przestrzegać przepisów, które obowiązują aktualnie. Chcę przypomnieć, że porozumienie, o którym tutaj wspominaliśmy, które w tamtej kadencji marszałek Zarębski musiał wykonać ponieważ myślał perspektywicznie. Wiedział, że nastąpi proponowane wejście do Unii Europejskiej. Nadzór pedagogiczny nad tym co my postanowimy prowadzi kuratorium. I kuratorium w pełni zaakceptowało kierunki zgodnie z tym co marszałek Zarębski podjął. My mówiliśmy, że wygaszamy. Z 4 gdańskich szkół zostawiliśmy jedną. Pani Przewodnicząca Kledzik na komisji mówiła tak: kiedy chcieliśmy wygaszyć szkoły pielęgniarstwa w Gdańsku, Gdyni itp. to mówiliśmy: zostawcie te szkoły bo one są potrzebne. Kurator tak i tak naszą uchwałę weźmie na tapetę. Ten problem można rozwiązać w sposób następujący: buduje się nowy szpital w Słupsku i po starym szpitalu pomieszczenia mogłaby przejąć Pomorska Akademia Pedagogiczna.

Marszałek Jan Kozłowski –

Ponieważ jest przywoływany list intencyjny zacytuję najnowsze porozumienie z 30 września ubiegłego roku podpisane przez Rektora Pomorskiej Akademii Pedagogicznej i Dyrektora Administracyjnego oraz Marszałka Zarębskiego i p. Kazimierza Klawitera – Członka Zarządu: „ § 3. Po ewentualnej likwidacji wymienionego Zespołu Szkół Medycznych samorząd rozważy możliwość przekazania Akademii budynku szkoły.....” Nie ma w tej chwili takiej sytuacji, że likwidujemy szkołę.

Radny Andrzej Grzyb –

Nie mam ochoty się licytować, chociaż mnie do tego namawiano. Dlaczego nie można reagować pozytywnie na propozycje Komisji Budżetu i Finansów, która mówiła wyraźnie, że rzecz jest nieprzygotowana, wymaga jeszcze wielu wyjaśnień i można dojść do jakiegoś rozsądnego rozwiązania. Nie chce mi się tu z tego powodu śmiać, nie jest mi smutno ale jak tak można!

Radny Paweł Kasprzyk –

W liście intencyjnym myśmy wyraźnie zapisali, że politykę kształcenia na tym terenie będzie uzgadniało się razem, m. in. z Pomorską Akademią Pedagogiczną. Miały być uzgodnienia dotyczące naboru do szkół i co ewentualnie zrobić z tymi uczniami, którzy są aktualnie w Zespole Szkół Medycznych. Oni mieli mieć naturalną drożność dalszego kształcenia się w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Liczyliśmy na to, że likwidacja nastąpi. W tej chwili nie mówi się o żadnej ewentualnej likwidacji, tylko rozbudowuje się nowe kierunki kształcenia na poziomie średnim a nie na poziomie wyższym. Taka jest rzeczywistość. Proszę o przeprowadzenie głosowania.

Radna Małgorzata Kamińska – Sobczyk –

Chciałabym zapytać Pana Marszałka: czy to jest tak, że to co zostało zapisane w tym porozumieniu przez poprzedni zarząd to nic w nim nie może się zmienić? Bo ja tak to zrozumiałam, że skoro dopiero po wygaszeniu będzie można o tym mówić, żeby użyć uczelni budynku na dalszy rozwój. Czy to może się zmienić?

P. Ewa Bonat – Dyrektor Zespołu Szkół Medycznych w Słupsku –

Nie mam powodów do radości. Jedno co mi przyświecało, żeby tu przyjechać. Ja próbuję spojrzeć jutro w szkole młodzieży i pracownikom w oczy i powiedzieć, że mamy takich wspaniałych radnych, że pozwolili nam dalej funkcjonować, że nadal będą mieli miejsca nauki, miejsca pracy. Moi radni znają Słupsk. Jest on biedny. Wcześniej nikt ze mną nie rozmawiał. Fakt, że jestem dyrektorem od 1 maja 2003 roku, natomiast nauczycielem w tej szkole od 20 lat i wiem kto reprezentuje, kto uczy i czego. Kierunki, które w szkole mają miejsce obecnie to są kierunki, po których młodzież znajduje miejsca pracy. Opiekunki środowiskowe, które w czerwcu opuściły mury szkoły, znalazły miejsca pracy. Na fizjoterapii w tym roku było 3 kandydatów na 1 miejsce. Mają miejsca pracy. Jeżeli chodzi o asystenta osoby niepełnosprawnej: kandydatów tylu, że mam klasę 35 – osobową. Pozwolono mi na dodatkową klasę dla ratowników medycznych. Naprawdę mogłam zrobić tak duży nabór. 60 studentów w tej chwili jest w budynkach naszej szkoły. Funkcjonują świetnie, korzystają z naszych pracowni, mają

dostęp do wszystkiego. Niech korzystają. Ja jestem za tym. Ja też jestem pielęgniarzka po studiach medycznych. Natomiast czy zaocznie mają być kształcone pielęgniarzki? To jest już ich sprawa. Niech uczelnia się rozwija. Ja jej życzę, żeby była akademią, uniwersytetem. Jestem Słupszczanką. Ale pozwólcie nam żyć również. Natomiast nie wiem dlaczego p. Kasprzyk nie zainteresował się jak funkcjonuje szkoła. Dlatego, że jest piękna, dobrze wyposażona, przez ponad 50 lat utrzymywana była w świetnej formie. To teraz korzystajcie z tego. Ja jestem otwarta. Jednak za zgodą organu, który mnie również prowadzi. Tylko pozwólcie nam również funkcjonować. Nie mam nic więcej do powiedzenia. W Państwa rękach Macie ciężką pracę. Ja tutaj siedzę od godziny 11.00 i muszę powiedzieć, że to czy podniosę rękę to jest dzisiaj być albo nie być szpitali, szkół, uczelni. Żebyście tylko Państwo spokojnie mogli w nocy spać, żeby ci, którzy są zależni od Waszych decyzji mogli również pracować i żyć.

Radny Paweł Kasprzyk –

Zabieram głos w innej sprawie, ale ona również dotyczy dzisiejszego głosowania. Mam przed sobą list otwarty, który został podpisany m. in. przez Panią Dyrektor, niektóre instytucje działające w szkole i przez Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Nie ukrywam, że osobiście z Panią Dyrektor się nie spotkałem. Spotykałem się z Panią Dyrektor z ODN. Wszystkie ustalenia, które były robione przedtem były robione z Panią Dyrektor poprzednią. To, że szkoła tak funkcjonuje to ja nie mówię, że Pani nie ma w tym swojego udziału. Pani udział do udziału poprzedniej Pani Dyrektor jest jak 1:30 lub 1:20. To po pierwsze. Po drugie: ten list mnie zbulwersował z innego powodu. Państwo tutaj piszecie, że ja rozstrzygam prywatną sprawę uczelni. Dziwię się Pani, Pani Dyrektor, że Pani wyciąga w liście argumenty, które są nieprawdziwe. Ja dzisiaj cytowałem dokument: sesja XL, dzień, data, cytaty marszałka, wizyta poprzedniego marszałka w Słupsku i wszystko było uzgodnione. Pytam: gdzie Pani wtedy była? Pani nagle się urywa jak Filip z konopi i stwierdza, że Pani pierwsze słyszy. A tak przecież nie było. Taka jest rzeczywistość. Zaproponowane obiekty, które tutaj Pani nam wskazuje do zagospodarowania to powiedziałem Panu Marszałkowi: na Lutosławskiego jest nasz obiekt, na Lotha i Lelewela nasz obiekt, ale np. na Westerplatte to obiekt po jednostce wojskowej. Ja chcę powiedzieć, że przecież my robimy to co mamy w zakresie swoich kompetencji, tylko chcemy podnieść kształcenie medyczne na wyższy poziom. Pytam się: kto jest hamulcowym w tym biegu, żeby nie było wykształcenia na wyższym poziomie. Proszę o przeprowadzenie głosowania.

Członek Zarządu Jacek Głowacz –

Ja prowadzę nadzór merytoryczny departamentu edukacji. Nie pozwolę p. Pawłowi Kasprzykowi ubliżać Pani Dyrektor. Pani Dyrektor wygrała konkurs i jest prawomocnym dyrektorem tej szkoły. Natomiast ja Panu tylko powiem, że uczyć w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli to Pan może i Pan tam idzie, wyklada, pobiera kasę i mówi Pan: w porządku. Ale to, że Pomorska Akademia Pedagogiczna nie ma kadr to już jest rektor odpowiedzialny za to a nie ja. Trzecia sprawa: niech Pan dopowie do końca, że p. Chomenda, którą Pan pochwalił jest dzisiaj dziekanem w Pomorskiej Akademii Pedagogicznej.

P. Zagłoba – Rektor Pomorskiej Akademii Pedagogicznej –

Chciałem powiedzieć, że też siedzę na tej sali od godz. 11.00 i wcale nie jest mi wesoło przysłuchiwać się dość sympatycznym niektórym wypowiedziom, nawet pod

adresem naszej akademii. Tu się należy sprostowanie do wypowiedzi: p. Chomenda nie jest dziekanem i może pełnić funkcję kierownika katedry. Wywiązuje się z tego zupełnie nieźle. Jak Państwo sami mówicie dobrze prowadziła tę szkołę pielęgniarstwa. Gdyby było gorzej nie prowadziła by jej przez 20 kilka lat. Nie o to jednak chodzi. Wracając ze Starogardu z paniami ze szkoły pielęgniarstwa wymienialiśmy poglądy. Ja zapytałem: po co nam to wszystko było? Po co nas ubierano w pomysł z pielęgniarstwem na poziomie szkoły wyższej dając pewne gwarancje wstępne po czym wycofano się z tych gwarancji. Dzisiaj właściwie stawia się nas przed furtką i mówi się tak: jak będziecie pukać to może dostaniecie. Dobrze. To pukamy. Pytam: czy my kiedyś doczekamy odpowiedzi na pytania, które nas nurtują, a związane z tym, że myśmy powiedzieli, że chcemy podjąć kształcenie na poziomie szkolnictwa wyższego w zakresie pielęgniarstwa tak jak wymaga tego Unia Europejska? Proszę bardzo. Robimy to. Mamy obowiązek przygotować plan rozwoju tego kierunku. My nie możemy się zamknąć na 60 pielęgniarstwach kształconych corocznie. Musimy rozwinąć ten kierunek w zakresie wydziału nauki o zdrowiu również przywołując zawód, który dzisiaj jeszcze jest wykonywany przez ludzi, którzy zdobyli średnie wykształcenie ale za chwilę trzeba będzie wejść w ratownictwo medyczne na poziomie licencjackim. My wyraziliśmy gotowość, chcemy to realizować. Państwo zadecydujecie czy my to będziemy realizować czy skończy się na tym co już powstało.

Przewodniczący Klubu Radnych SLD-UP **radny Michał Kubach** zgłosił wniosek o 5 minut przerwy.

Wiceprzewodnicząca p. Danuta Kledzik ogłosiła 5 minut przerwy w obradach.

Obrady po przerwie wznowiła **p. Danuta Kledzik** – Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Radna Małgorzata Kamińska – Sobczyk – wycofała wniosek o przełożenie rozpatrywania projektu uchwały na następną sesję.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie wniosku radnego Kazimierza Kleiny o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Wynik głosowania: „za” – 13 radnych, „przeciw” – 15 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 5 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że wniosek radnego Kazimierza Kleiny o zdjęcie z porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku. Wynik głosowania: „za” – 17 radnych, „przeciw” – 13 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 2 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie wyrażenia zgody na przekazanie w drodze darowizny nieruchomości zabudowanej położonej w Słupsku przy ul. Bałtyckiej 29, stanowiącej własność Województwa Pomorskiego, na rzecz Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku została przyjęta większością głosów. Uchwała stanowi załącznik nr 65 do protokołu.

6.12. przyjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok -

Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 rok przedstawił **p. Henryk Halmann** – Skarbnik Województwa Pomorskiego. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 66 do protokołu.

Opinię Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej przedstawiła **p. Hanna Foltyn - Kubicka** – Wiceprzewodnicząca Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 67 do protokołu.

Opinię Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Rozwoju Obszarów Wiejskich przedstawił **p. Tadeusz Haase** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 68 do protokołu.

Opinię Komisji Nauki, Edukacji, Kultury i Sportu przedstawiła **p. Hanna Foltyn - Kubicka** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 69 do protokołu.

Opinię Komisji Zdrowia, Polityki Społecznej i Rodziny przedstawił **p. Antoni Szymański** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 70 do protokołu.

Opinię Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej przedstawił **p. Mieczysław Struk** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 71 do protokołu.

Opinię Komisji Budżetu i Finansów przedstawił **p. Andrzej Grzyb** – Przewodniczący Komisji. Opinia stanowi załącznik nr 72 do protokołu.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad projektem uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003.

Radni nie zgłosili uwag do projektu uchwały.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003. Wynik głosowania: „za” – 23 radnych, „przeciw” – 0 radnych, „wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że uchwała w sprawie zmiany budżetu województwa pomorskiego na 2003 została przyjęta. Uchwała stanowi załącznik nr 73 do protokołu.

6.13. przyjęcie uchwały w sprawie wyłonienia kandydata na członka Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego -

Projekt uchwały w sprawie wyłonienia kandydata na członka Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego przedstawił **p. Stanisław Gierszewski** – Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Pomorskiego zgłaszając jako kandydata radnego Michała Kubacha. Projekt uchwały stanowi załącznik nr 74 do protokołu.

Uchwała Komisji Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Pomorskiego stanowi załącznik nr 75 do protokołu.

Wiceprzewodniczącą **p. Danuta Kledzik** zarządziła dyskusję nad wyborem radnego Michała Kubacha do Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego.

Radny Jan Kulas -

Ja nie ukrywam, że mam wątpliwości dlatego pozwalam sobie postawić pytanie: jakie jest doświadczenie radnego Michała Kubacha, jakie wykształcenie, jakie kwalifikacje w zakresie prawa wodnego?

Radny Michał Kubach –

Jestem dobrze doświadczonym, pracuję 33 lata - z tego 16 dni nie pracowałem na stanowisku kierowniczym. W październiku 1970 roku zostałem powołany na stanowisko pełniącego obowiązki kierownika gospodarstwa i poniżej tej funkcji nigdy nie pracowałem. Jestem inżynierem rolnikiem. Od 33 lat pracuję na Żuławach. Wiem jakie zasady i jaki rozdział wprowadziła ustawa „Prawo wodne” i wiem co to jest woda, woda płynąca i co to jest operat wodno-prawny i wiem też co to jest grunt rolny czy grunt pod wodą. Ta ustawa wprowadziła taki rozdział. I dzisiaj dzierżawcy, którzy by chcieli być niesubordynowani w stosunku do samorządów gminnych to mogliby nie płacić podatku z tytułu użytkowania jezior. Część płaci, ale nie wszyscy. A to dzięki sugestiom m. in. instytucji, w której pełnię funkcję dyrektora. Proszę ich o to, że mimo tego, że nie mają takiego obowiązku bo do dzisiaj nie podpisali umowy z Regionalnym Zarządem Dróg Wodnych na temat użytkowania gruntów pod wodą, żeby płacili podatki do samorządów gminnych. Jako samorząd owiec uznaję, że tak powinno być. Nie jest to duża skala, ale w biednych, szczególnie rolniczych gminach, gminach po – pegeerowskich, każdy grosz ma znaczenie. I ja to wiem.

Radny Roman Wołoszyn –

Ja zabieram głos w imieniu Klubu Radnych „Samoobrona RP”. Klub Radnych „Samoobrona RP” popiera kandydaturę p. Michała Kubacha ponieważ jest to doskonały fachowiec i myślę, że nareszcie jako sejmik zaczynamy delegować fachowców do odpowiednich rad nadzorczych co jest bardzo właściwe. I myślę, że tak będzie dalej.

Radny Krzysztof Sławski –

Ja byłem przekonany, że jest uzgodniona kandydatura radnego Michała Kubacha, bo na Komisji Ochrony Środowiska otrzymaliśmy pismo od Przewodniczącego Sejmiku popierające p. Michała Kubacha. Dlatego wnoszę o zamknięcie dyskusji i głosowanie.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** zarządziła głosowanie kandydatury p. Michała Kubacha na członka Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego . Wynik głosowania: „za” – 18 radnych, „przeciw” – 1 radny, „wstrzymało się od głosu” – 5 radnych.

Wiceprzewodnicząca **p. Danuta Kledzik** stwierdziła, że radny Michał Kubach został wybrany na kandydata na członka Rady Gospodarki Wodnej Regionu Wodnego. Uchwała stanowi załącznik nr 76 do protokołu.

Punkt 7

Informacja o stanie oświadczeń majątkowych radnych

Informację o stanie oświadczeń majątkowych radnych przedstawił **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Informacja stanowi załącznik nr 77 do protokołu.

Dalsze prowadzenie obrad przejął **p. Brunon Synak** – Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego.

Punkt 8

Informacja o stanie oświadczeń majątkowych składanych na ręce Marszałka Województwa Pomorskiego

Informację o stanie oświadczeń majątkowych składanych na ręce Marszałka Województwa Pomorskiego przedstawił **p. Jan Kozłowski** – Marszałek Województwa Pomorskiego. Informacja stanowi załącznik nr 78 do protokołu.

Radny Roman Wołoszyn –

Mam pytanie: mam tu wykaz rad nadzorczych. Np. w Gdańskiej Fundacji Wody jest Członek Zarządu Województwa Pomorskiego p. Przemysław Marchlewicz. Czy Panu Marszałkowi o tym wiadomo? Ta fundacja prowadzi działalność gospodarczą na terenie województwa pomorskiego. Więc się zastanawiam czy jest to zgodnie z ustawą.

Marszałek Jan Kozłowski –

Zgodnie ze statutem fundacji prezydentem rady jest marszałek województwa. Ja w swoim imieniu wyznaczyłem p. Marchlewicza. Jest to funkcja społeczna niepłatna.

Punkt 9

Sprawozdanie z pracy Zarządu Województwa Pomorskiego

Sprawozdanie złożył **Marszałek p. Jan Kozłowski**. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 79 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do sprawozdania.

Punkt 10
Informacja Przewodniczącego Sejmiku
o podejmowanych działaniach w okresie między sesjami
oraz o korespondencji wpływającej do Kancelarii Sejmiku

Informację przedstawił **p. Brunon Synak** - Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego. Informacja stanowi załącznik nr 80 do protokołu.

Radni nie zgłosili uwag do informacji.

Punkt 11
Interpelacje i zapytania

Radny Jerzy Kozdroń –

Tekst interpelacji radnego Jerzego Kozdronia stanowi załącznik nr 81 do protokołu.

Punkt 12
Wolne wnioski

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** w imieniu konwentu seniorów zaproponował rozpoczynanie sesji sejmiku o godz. 13.00. Problem polega na tym, że nigdy przed sesją tak naprawdę radni nie zdążą niczego tak naprawdę zaopiniować, przeanalizować. Niestety, też tak się zdarza, że w dniu sesji część komisji odbywa spotkania o tej samej godzinie. Dlatego proszę przewodniczących komisji o to, żeby komisje zasadnicze nie odbywały się w dniu posiedzenia sejmiku.

Radny Krzysztof Sławski –

Protestuję, żeby sesje rozpoczynać o godz. 14.00. Nie dość, że późno wracamy to jeszcze jest inna sprawa. Wszystko jest robione na wariackich papierach. Dostajemy 4 czy 5 dni przed sesją – ja otrzymuję – dokumenty. Wtedy przewodniczący musi zwołać szybko komisję. Gdyby wszystko było zaplanowane co najmniej dwa tygodnie wcześniej to komisje mogły odbywać się w poniedziałek na tydzień przed sesją. Dlaczego dokumenty nie mogą być tydzień wcześniej i komisje odbywałyby się tydzień przed sesją. Jeżeli w międzyczasie coś by doszło ważnego to można się spotkać ½ czy 1 godzinę przed sesją i uzgodnić tę sprawę.

Przewodniczący Sejmiku **p. Brunon Synak** stwierdził, że wszystkie czynności są dokonywane zgodnie z zasadami prawa, bo zarząd ma prawo na 7 dni przed sesją skierować projekt uchwały pod obrady sejmiku. Jest tylko prośba do zarządu, żeby termin 7 dni wykorzystywać tylko w wyjątkowych przypadkach. Wtedy będzie szansa zwołania wcześniej komisji. W związku z tym, że większość opowiedziała się za utrzymaniem godz. 11.00 Przewodniczący utrzymał ją na następne sesje.

Radny Andrzej Śnieg –

Proponuję, żeby w dniu sesji nie odbywały się żadne komisje. Wtedy sesja będzie sprawniej przebiegać. Obecnie odbywa to się w ten sposób, że jest posiedzenie klubu radnych i jest posiedzenie komisji w tym samym czasie. Na posiedzeniu klubu nie można przedyskutować porządku obrad, ani sposobu głosowania. W związku z tym następują przerwy w czasie sesji i wszystko się wydłuża.

Przewodniczący p. Brunon Synak poinformował radnych, że następna sesja jest planowana na dzień 24 listopada br. na godz. 11. 00. Głównym tematem sesji będą sprawy bezpieczeństwa publicznego. Z ramienia zarządu tematyką będzie się zajmował p. Wicemarszałek Marek Biernacki.

Wiceprzewodniczący Jacek Kurski –

W czasie trwania dzisiejszej sesji po raz kolejny parę osób poinformowało mnie, że p. radny Kulas był uprzejmy biegać po całym sejmiku i zbierać podpisy pod wnioskiem o moje odwołanie. Zebrał ich całych 11. Chciałbym oświadczyć, że nie jestem przyspawany do fotela Wiceprzewodniczącego Sejmiku, poczytuję sobie to za wielki zaszczyt. Natomiast pragnę wyrazić zdziwienie, że wnioskodawca nie rozumie podstawowych mechanizmów demokracji. Jesteśmy tutaj w sejmiku dlatego, że wybrali nas ludzie. Tak jak PO-PiS w ostatnich wyborach dostał 200 tys. głosów, SLD dostało 140 tys. głosów, „Samoobrona RP” dostała 90 tys. głosów, tak Liga Polskich Rodzin dostała 70 tys. głosów. Jeżeli ktoś ma elementarne wyczucie kultury demokratycznej to postrzega skład prezydium sejmiku w ten sposób, że jesteśmy tutaj z woli ludzi, a nie z woli takiej czy innej struktury klubowej. To, że nie ma klubu Ligi Polskich Rodzin w naszym sejmiku to wyłącznie dlatego, że weszło 3 radnych pomimo 10,5% jakie padło na listę ligi, a próg zaporowy klubu wynosi 5 radnych, a teraz będzie – 4 radnych. Tylko dlatego nie ma klubu Ligi Polskich Rodzin, co w żaden sposób nie zmienia sytuacji, że taka formacja społeczna i takie głosy w naszym społeczeństwie na tę formację padają. Ja się czuję jej przedstawicielem. Dlatego wyrażam zdziwienie. Róbcie to Państwo dalej, ale wydaje mi się, że macie większe problemy niż odwołanie Kurskiego. Nie odwołaliście Kurskiego kiedy mieliście 15 ludzi w klubie, dzisiaj macie, zdaje się, 11 i dalej próbujecie. Obawiam się, że nie rozumiecie na czym w ogóle polega demokracja i że lokujecie swoje problemy nie tam gdzie one są. Ale powodzenia.

Radny Jan Kulas –

Tak to już jest, że nasz Wiceprzewodniczący lubi wprowadzać w błąd, albo dzielić i konfliktować. Taką być może ma naturę. Nie biegałem po sali – dementuję pierwszą nieprawdę. Druga nieprawda – nie ma tam 11 podpisów, a jest więcej. Trzecia rzecz - od paru miesięcy padają pytania: kogo radny Jacek Kurski reprezentuje? I tu jest problem.

Radny Jan Kulas złożył sprawozdanie ze spotkania Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego z Ministrem Zdrowia. Sprawozdanie stanowi załącznik nr 82 do protokołu.

Punkt 13
Zakończenie obrad

Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego **p. Brunon Synak** zakończył obrady XIV sesji.

*Protokół na podstawie
zapisu magnetofonowego sporządziła:
Maria Grotowska*

Brunon Synak
Przewodniczący